

Posiedzenie Rady Ministrów

Projekty ustaw w sprawie reformy władz i administracji państwowej

Jak informuje rzecznik prasowy rządu — wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Kierując się zaleceniami Komitetu Centralnego zawartymi w uchwale XVII Plenum KC PZPR, Rada Ministrów rozpatrzyła i uchwaliła projekty kilku ustaw związanych z przewidywanym wprowadzeniem w życie reformy władz i administracji terenowej, polegającej na dwustopniowej organizacji terenowych organów władzy i administracji oraz nowym podziale terytorialnym kraju. W najbliższych dniach rząd prześle uchwalone projekty ustaw do Sejmu PRL.

Pierwszy z nich — to projekt ustawy o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Zmianie ulegnie kilka artykułów konstytucji, które w związku z reformą i nowym podziałem administracyjnym państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych. Projekt ten przewiduje zniesienie trzystopniowego podziału administracyjnego państwa i wprowadzenie podziału dwustopniowego. W związku z tym zamierza się znieść dotychczasowe powiaty, dotychczasowy podział na województwa i miasta wyłączone z województw oraz utworzyć w tym miejscu 49 nowych województw, będących województwami.

stoleczne warszawskie, białopodlaskie, białostockie, bielskie, bydgoskie, chełmskie, ciechanowskie, częstochowskie, elblaskie, gdańskie, gorzowskie, jeleniogórskie, kaliskie, katowickie, kieleckie, konińskie, koszalińskie, miejskie krakowskie, krosieńskie, legnickie, leszczyńskie, lubelskie, łomżyńskie, miejskie łódzkie, nowosądeckie, olsztyńskie, opolskie, ostrołęckie, pilskie, piotrkowskie, płoćkie, poznańskie, przemyskie, radomskie, rzeszowskie, siedleckie, sieradzkie, skierniewickie, słupskie, suwalskie, szczecińskie, tarnobrzezkie, tarnowskie, toruńskie, wałbrzyskie, włocławskie, wrocławskie, zamojskie, zielonogórskie.

Stosownie do tego podziału zakłada się utworzenie dwustopniowego systemu terenowych organów władzy i administracji państwowej. Organami władzy państwowej w gminach, miastach, dzielnicach wiejskich miast oraz województwach są rady narodowe. Terenowymi organami administracji państwowej oraz organami wykonawczymi i zarządzającymi rad narodowych są wojewodowie, prezydenci lub naczelnicy miast, naczelnicy dzielnic i naczelnicy gmin.

W projekcie ustawy przewiduje się zmiany w organizacji i funkcjonowaniu wielu urzędów i instytucji nie podporządkowanych radom narodowym, polegające na ich organizacyjnym dostosowaniu do dwustopniowego podziału administracyjnego państwa.

Trzecim przyjętym przez Radę Ministrów dokumentem jest projekt ustawy o utworzeniu urzędu ministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska. Przewiduje się, że do zakresu działania tego resortu będą należały obok innych następujące sprawy: organizacja i funkcjonowanie terenowych organów administracji państwowej, bieżąca koordynacja i kontrola ich działalności, ocena wykonywanego planu społeczno-gospodarczego rozwoju województw.

PAP

UCHWALE XVII PLENUM KC PZPR W SPRAWIE POWOŁANIA KOMISJI ZJAZDOWEJ ORAZ OMÓWIENIE DYSKUSJI NA XVII PLENUM — ZAMIESZCZAMY NA STR. 2-3.

W. Lichaczew pierwszy w Pradze

R. Szurkowski
kolejnym liderem

164 kilometry liczył wczorajszy, najciekawszy w tegorocznym wyścigu etap z Freibergu do Pragi. Przyjął on zasadnicze zmiany w klasyfikacji indywidualnej wyścigu. Kapitan polskiego zespołu — Ryszard Szurkowski, zdobywając cenne sekundy na górskich premiach i lotnych finiszach uzyskał żółtą koszulkę lidera.

Na mecie w Pradze pierwszy zameldował się kolarz Związku Radzieckiego — W. Lichaczew, wyprzedzając zawodnika NRD — G. Lauke i F. Kalisa z Czechosłowacji.

Wczorajszy, szybki i trudny etap był bardzo pomyślny dla naszych zawodników. Co prawda po defekcie (a były one zmoją nie tylko Polaków) do zasadniczej grupy nie zdołał dojść Stanisław Boniecki, jadąc samotnie 150 km, z ledwością

Spotkanie parlamentarzystów w Warszawie

Z okazji 20-lecia powstania Układu Warszawskiego, rozpoczyna się dzisiaj w Warszawie spotkanie przedstawicieli parlamentów państw — stron Układu. Spotkanie, które potrwa dwa dni, odbywa się w gmachu Sejmu.

Do Warszawy przybyli na to spotkanie delegacje z: Bułgarii pod przewodnictwem przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego LRB Władimira Bonewa, Czechosłowacji pod przewodnictwem przewodniczącego Zgromadzenia Federalnego CSRS Aloisa Indry, NRD z przewodniczącym Izby Ludowej tego kraju — Geraldem Goettingiem, Rumunii pod przewodnictwem wiceprzewodniczącego Wielkiego Zgromadzenia Narodowego SRR Stefana Mocuty, Węgier pod przewodnictwem przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego WRL Antala Apro i Związku Radzieckiego z przewodniczącym Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR Aleksiejem Szitilowem.

Na lotnisku Okęcie przybywających witali: marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa, wicemarszałkowie Andrzej Benesz, Halina Skibniewska i Andrzej Werblan, przewodniczący sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych Wincenty Kraśko, posłowie, (PAP)

H. Kissinger o stosunkach ZSRR - USA

Przemawiając w poniedziałek w Saint-Louis (stan Missouri) sekretarz stanu USA, Henry Kissinger, opowiedział się za kontynuacją polityki odprężenia w stosunkach amerykańsko-radzieckich. Oświadczył on, że polityka ta doprowadziła już do złagodzenia napięcia w niektórych tradycyjnie niebezpiecznych rejonach i stworzyła podstawy do zakończenia wyścigu zbrojeń. Wyraził też nadzieję, że amerykańsko-radzieckie rozmowy w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych zakończą się owoicie jeszcze w tym roku i że wkrótce po tym może nastąpić przystąpienie do dalszych rokowań rozbrojeniu.

WP
BERLIN · PRAHA
WARSZAWA

zmieścił się w limicie czasu, lecz pozostali nasi kolarze na Dokończenie na str. 7

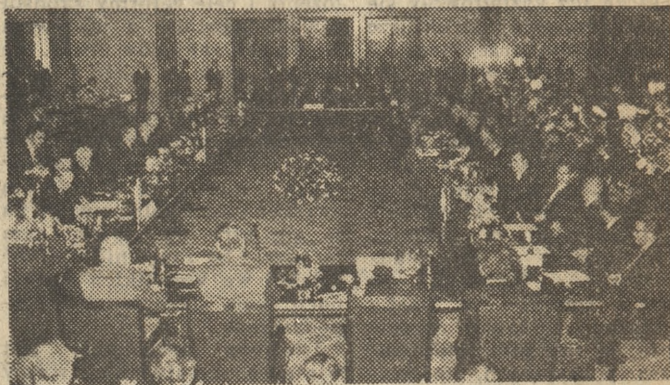
Incydent u wybrzeży Kambodży

Według doniesień napływających z regionu Azji południowo-wschodniej, okręt kambodżański zatrzymał amerykański statek handlowy u wybrzeży Kambodży. W związku z tym Biały Dom zażądał uwolnienia statku i oświadczył, iż odmowa może pociągnąć za sobą poważne konsekwencje.

Przed wyborami w ZSRR

Wczoraj rozpoczęła się w Związku Radzieckim rejestracja kandydatów na deputowanych do rad najwyższych republik związkowych, do których wybory odbędą się 15 czerwca br. Obecnie upływa czteroletnia kadencja rad najwyższych republik związkowych i

20 rocznica Układu Warszawskiego



Dzisiaj przypada 20 rocznica Układu Warszawskiego, sojuszu obronnego państw socjalistycznych, który spełnił doniosłą rolę w utrwaleniu owoców zwycięstwa roku 1945 i utrzymaniu pokoju. Na zdjęciu: posiedzenie Doradczego Komitetu Politycznego Państw — Stron Układu Warszawskiego, w kwietniu 1974 roku w Warszawie.

(O znaczeniu Układu piszemy na str. 6) Fot. — CAF

Wizyta radzieckiego premiera w Libii

A. Kosygin i A. Dżallud o współpracy obu krajów

Przebywający w Libii z wizytą oficjalną premier ZSRR Aleksiej Kosygin oświadczył w poniedziałek, że stosunki radzieckie w kwestii bliskowschodniej pozostają niezmiennymi. ZSRR domaga się całkowitego wycofania wojsk izraelskich ze wszystkich okupowanych od 1967 r. terytoriów arabskich, przyznania arabskiemu narodowi Palestyny należnych mu praw, w tym prawa do utworzenia samodzielnego państwa, zagwarantowania niezawisłego istnienia i rozwoju wszystkich państw tego rejonu.

W czasie uroczystego obiadu w Tripolisie Aleksiej Kosygin powiedział, że sytuacja wymaga pilnie globalnego rozpatrzenia i rozwiązania problemu bliskowschodniego, przy czym nie częściowych jego aspektów, ale istoty.

Uroczyste zebranie POP Oddziału Poznańskiego ZLP

Wczoraj w Poznaniu odbyło się uroczyste zebranie POP przy Związku Literatów Polskich połączone z wręczeniem nowych legitymacji partyjnych. Uczestniczył w nim sekretarz KW PZPR — Bogdan Gawroński, który wysoko oceniając dotychczasową działalność organizacji partyjnej literatów mówił o zadaniach stojących obecnie przed frontem ideologicznym. Środowiska twórcze, a zwłaszcza ludzie pióra — podkreślił sekretarz KW — odegrali i powinni nadal odgrywać bardzo istotną rolę w kształtowaniu socjalistycznej świadomości społeczeństwa.

Po wręczeniu przez sekretarza KW nowych legitymacji wywiałazła się rozmowa, w toku której ciekawymi refleksjami i wspomnieniami podzielił się m. in. znany pisarz, weteran ruchu robotniczego — Tadeusz Becela. (—)

autonomicznych oraz dwuletnia rad terenowych.

Sekretarz generalny KC KPZR, L. Breżniew został zarejestrowany wczoraj jako kandydat na deputowanego do Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej w Baumanskim

krótko

Okregu Wyborczym Moskwy. Decyzję o tym powzięto na posiedzeniu okręgowej komisji wyborczej.

Odroczenie referendum

Przywódcy Turków cypryjskich odroczyli wczoraj o trzy tygodnie

Premier ZSRR oświadczył, że Związek Radziecki również w przyszłości będzie zdecydowanie i konsekwentnie popierać kraje arabskie, będące ofiarami agresji, przeciwstawiając się imperializmowi, będzie aktywnie współdziałać na rzecz ustanowienia trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie.

Szef rządu ZSRR oświadczył też, że radziecko-libijskie stosunki są stabilne i przyjazne.

Przemawiając w poniedziałek na obiedzie wydanym na cześć A. Kosygina, premier Libii, Abd as-Salam Dżallud podkreślił, że wizyta premiera Związku Radzieckiego jest ważnym wydarzeniem w dziedzinie umacniania stosunków wzajemnych.

Abd as-Salam Dżallud stwierdził, że walka o wolność, walka przeciw imperializmowi, o przeobrażenia społeczne i socjalizm tworzą trwałą podstawę stosunków między ZSRR i Libią. (PAP)

Stan pogotowia w palestyńskich siłach zbrojnych

Jak poinformował wczoraj w Bejrucie rzecznik Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny, siły zbrojne palestyńskiego ruchu oporu zostały postawione w stan pogotowia. Zostało to spowodowane tym, że — jak oświadczył rzecznik — Izrael przygotowuje się do operacji zbrojnych przeciwko palestyńskiemu ruchowi oporu w Libanie. (PAP)

referendum w sprawie konstytucji ogłoszonego w lutym br. tureckiego państwa federalnego Cypru. Przełożenie terminu tego referendum wyznaczonego początkowo na 18 maja nastąpiło — jak piszą agencje zachodnie — pod naciskiem USA, W. Brytanii, Turcji i Grecji.

Powódź w Syrii

Agencja prasowa SANA informuje, że na skutek ulewnych deszczów w północnej części Syrii wzbране wody zniszczyły wioskę al-Bab. 15 osób poniosło śmierć, a ponad 100 rodzin pozostało bez dachu nad głową.

CO O TYM SĄDZICIE

Miara i skala

Sam się na tym złapałem: nie dostawszy w pobliskim sklepie drobiazgu, bez którego noszenie większości męskich bucików nie jest możliwe, oznajmiłem w domu:

— Nie można dostać sznurowadeł.
W momencie, gdy wypowiadałem te słowa moje alter ego oburzyło się, podejmując wewnętrzny dialog o mniej więcej następującym brzmieniu.
— Nie można dostać, naprawdę, papieru toaletowego. Ale sznurowadeł? Gdzie ich szukales?
— No, w sklepie lks — usprawiedliwiałem się, wyraźnie mniej pewien swoich racji niż chwilę temu.
— Byłeś w jednym jedynym sklepie, nie otrzymałeś tam potrzebnych ci brązowych, krótkich sznurowadeł i wyciągnąłeś z tego wniosek, że w ogóle nie ma żadnych sznurowadeł?? Człowieku, zastanów się!
Zreflektowałem się i jak przystało na jednostkę wyrobioną obywatelsko dokonałem wobec domowników czegoś w rodzaju spróbowania:

— ...To znaczy, wracając do sznurowadeł, chciałem powiedzieć właściwie, że nie ma ich w najbliższym sklepie. Akurat są mi potrzebne brązowe.

Poczułem coś w rodzaju ulgi, sprowadziwszy rzecz całą do należytych rozmiarów.
Właściwa skala. Nadzbyt często — że nie powiem: przeważnie — spotykamy się w codziennym życiu z lekceważeniem tego pojęcia. Czyjś wysiłek, trud — bywa pomniejszany (naturalnie, pomniejszanie może dotyczyć o wiele szerszego kręgu zjawisk), a obok pewne sprawy są wyolbrzymiane. W obu przypadkach mamy do czynienia z brakiem poczucia miary i, w konsekwencji, z prezentacją ludzi, spraw, wydarzeń w nieprawdziwej skali.

Przykład z nabywaniem sznurowadeł, w gruncie rzeczy błahey, ilustruje ludzką skłonność do pochopnych uogólnień. I nie o to mi chodzi, że istotnie, nieraz w handlu po prostu określonych artykułów brak, co bywa dokuczliwe. Idzie o to, by nie generalizować, nie uogólniać, nie wyrabiać sobie przedwczesne opinie na podstawie niepełnych lub wątpliwych przesłanek. Dotyczy to oczywiście nie samego handlu lecz wszystkich dziedzin życia.

To, że niepunktualnie rozpocznie pracę urzędnik Zet, bądź nawet paru jego kolegów, nie jest równoznaczne z powszechnym spóźnianiem się do zajęć ogółu biurowego personelu. Podobnie, jak niezwykle miły, pogodny i życzliwy stosunek do pasażerów kierowcy którejś z taksówek nie może stanowić podstawy do entuzjastycznego charakteryzowania wszystkich jego kolegów po fachu.

Od nieumiejętności widzenia spraw i zdarzeń w mniej więcej właściwych rozmiarach tylko krok do utraty poczucia rzeczywistej skali zjawisk naszego życia. Aktualny temat: wolne soboty — ujmowany rzeczowo, widziany w swym faktycznym wymiarze, jest podejmowany w rozmowach z pozycji akceptacji, postępu na drodze stopniowego skracania czasu pracy a zarazem z troską o potrzebę lepszego funkcjonowania w te dni handlu, gastronomii, usług, dostosowania (w przyszłości) do pięciodniowego rytmu działalności szkół itp. Ten sam ważki temat, roztrząsany w gronie osób ignorujących celowość mierzenia wielkości spraw, gaworzących bez wycucia ich skali, będzie tonął w gąszczu wyrekań, zasadnych i wydumanych, przesłaniających w końcu rozmówcom sedno rzeczy.

Miara i skala są chyba w życiu, równie potrzebne jak zegarek i kalendarz.

PIOTR ŻYCKI

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do najbliższej soboty włącznie. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” ● Skrytka pocztowa 1074 ● 60-959 Poznań.

Jak już informowaliśmy 12 bm. obradowało w Warszawie XVII Plenaryjne Posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej poświęcone omówieniu kierunków dalszego doskonalenia funkcjonowania władz i administracji terenowej. W dyskusji na plenum zabrakło głosu 15 mówców. Poniżej podajemy omówienie ich wystąpień.

Kazimierz Rokoszewski — członek KC, I sekretarz KW PZPR — podkreślił, iż najgłębszy sens reformy polega na tworzeniu warunków dla dalszego dynamicznego rozwoju kraju. Niezmiennie ważną sprawą jest zapowiedziana koncepcja tworzenia województw na terenach tworzących spójne związki gospodarcze, które już kształtowały się w dotychczasowej strukturze podziału administracyjnego — np. w woj. warszawskim.

Nowy podział administracyjny umożliwi szybszy przepływ dyrektyw i postanowień KC i rządu do zbiorowości zakładowej, gminnej, miejskiej. Możliwa będzie również pełniejsza informacja z zakładu, gminy, miasta — do władz centralnych. Wszystko to powinno sprawić, że partia i władza ludowa będzie jeszcze skuteczniej sterować życiem politycznym, społecznym i gospodarczym kraju.

Andrzej Żabiński — członek

Dynamiczny rozwój państwa wymaga nowoczesnych form administrowania

OMÓWIENIE DYSKUSJI NA XVII PLENUM KC PZPR

KC, I sekretarz KW PZPR w Opolu — stwierdził, że obecna reforma jest kolejnym krokiem w doskonaleniu struktur organizacyjnych organów władzy i administracji państwowej, w ich uproszczeniu i dostosowaniu do wyższego stopnia rozwoju naszego społeczeństwa.

A. Żabiński podkreślił, że założenia i cele reformy skonsultowane zostały z aktywnym większych zakładów pracy, nie których gmin, a także z innymi grupami działaczów. Założenia te spotkały się z pełnym zrozumieniem i aprobatą. Przygotowanie do prac przygotowawczych związanych z reformą zwrócono szczególną uwagę na to, aby utrzymać wysokie tempo pracy, by zapewnić ciągłość działań we wszystkich dziedzinach życia społecznego i gospodarczego.

Istotnym problemem jest właściwe załatwienie spraw ludzkich. Kadrom powiatowym instancji partyjnych i

urzędów powiatowych zaproponowane zostały nowe stanowiska pracy. Chodziło przede wszystkim o racjonalne wykorzystanie kwalifikacji i doświadczeń tych pracowników.

Stanisław Kiermaszek — I zastępca wojewody katowickiego — podkreślił, że dotychczasowe etapy reformy — utworzenie silnych gmin i zmiana struktury terenowych organów państwowych — przeszły sprawdzian praktyki i wykazały swą społeczną przydatność. Przyniosły one pełne, optymalne efekty w ramach nowej organizacji władzy i administracji terenowej, proponowanej na obecnym plenum. Wdrażanie nowego systemu organizacji i zarządzania w gospodarce, skuteczne rozwiązywanie wielu problemów w dziedzinie infrastruktury społecznej i kulturalnej, komunikacji, usług, planowania przestrzennego i ochrony środowiska — wymaga operowania w skali szerszej, wykraczającej poza bariery powiatowe.

Zasadniczym walorem trzeciego etapu reformy jest stworzenie warunków dla większej efektywności gospodarczej, sprawnego rozwiązywania spraw społecznych i bliższego związania systemu państwowego ze społeczeństwem.

Stefan Żurawski — zastępca członka KC, I sekretarz KP PZPR w Obornikach (woj. poznańskie) — zaakcentował, że dalszy dynamiczny rozwój społeczno-gospodarczy kraju wymaga nowoczesnych rozwiązań strukturalnych w kierowaniu państwem. Mówca odwołał się do dobrych doświadczeń, jakie organizacje partyjne powiatowe i obornickie zgromadziły w toku pracy nad powstaniem gmin. Działania tych organów władzy, zaangażowanie ludzi, ich poczucie obowiązku przyniosły spodziewane efekty produkcyjne i społeczne. Kolejny etap unowocześnienia administracji państwa jest zadaniem trudnym, a jednocześnie bardzo odpowiedzialnym. Realizacja tego zadania wymagać będzie z pału i ofiarności wszystkich komunistów. Gwarancją wykonania tych trudnych zadań są przede wszystkim ludzie, których wychowała partia. Zadaniem naszym jest więc podwojenie wysiłku, aby działalność państwa coraz lepiej służyła całemu społeczeństwu i każdej polskiej rodzinie.

Zygmunt Rybicki — zastępca członka KC, rektor UW — stwierdził, że problemy kształtowania racjonalnego podziału terytorialnego kraju budzą zainteresowanie przedstawicieli wielu dyscyplin naukowych. Od kilku lat zagadnieniem tym poświęcone są liczne badania naukowe, których dotychczasowe ustalenia pozwalają stwierdzić, że rozwiązania proponowane na plenum są zgodne z wynikami naukowych dociekań. Przyjęty tryb działania stanowił dobry przykład służebnej roli i partyjności wielu dyscyplin humanistyczno-społecznych i innych w formowaniu naukowych podstaw rozwiązań o charakterze politycznym.

Istotnym zjawiskiem funkcjonowania aparatu państwowego jest jednolitość jego działania w podstawowych sprawach — podkreślił **Z. Rybicki**. Dwustopniowa struktura terenowa go aparatu państwowego podniosła niewątpliwie efektywność jego działania. W interesie mas pracujących leży by posiadały one sprawny i skutecznie działający aparat państwowy, wcielający w życie założeń rozwoju kraju.

Zbigniew Zieliński — I sekretarz KW PZPR w Łodzi — stwierdził, że w podejmowanych decyzjach potwierdza się konsekwentne działanie kie-

rownicwa partii i rządu na rzecz pełnej realizacji uchwał VI Zjazdu partii.

Mówca przytoczył przykłady konkretnych efektów jakie przyniosł w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju I etap reformy administracji. Podkreślił m. in., że dzięki nowym uprawnieniom i kompetencjom naczelników miast i gmin wzrosła siła operatywności ich działań, wzrosło poczucie odpowiedzialności i nastąpiło zbliżenie organów władzy i urzędu do obywatela i jego spraw. Jednak w sytuacji kiedy gmina i miasto stały się pierwszą instancją w załatwianiu codziennych spraw obywatelskich i podstawowym ogniwem gospodarki terenowej, istnienie trzech szczebli terenowych organów władzy i administracji państwowej staje się coraz bardziej nieefektywne. Za uzasadnione uważana jest zatem likwidacja powiatowego szczebla władzy terenowej.

Tadeusz Ludwikowski — zastępca członka KC, II sekretarz KW PZPR w Bydgoszczy — podkreślił, że unowocześnienie systemu zarządzania państwem jest ważnym czynnikiem przyspieszenia procesu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Informując zebrań o przebiegu konsultacji w kluczowych zakładach pracy i kilku gminach województwa na temat koncepcji kolejnego etapu reformy administracji państwa, mówca stwierdził, że wyjaśnienia spotkały się ze zrozumieniem i akceptacją reformy.

Instytucje reformowane i ich aparat realizujący bieżące zadania. W atmosferze społecznej akceptacji reformy zwraca się szczególną uwagę na to, by wprowadzając nowy system organizacyjny nie obniżyć tempa rozwoju produkcji przemysłowej, budownictwa i produkcji rolniczej. Za najważniejsze — mówił **T. Ludwikowski** — uznaje się, aby w nowych strukturach organizacyjnych pracowników bardziej nowoczesnie i skutecznie. Byłoby bowiem źle przenieść do nowych organizacji stare nawyki i praktyki, których przecież musimy się wyrzucić.

Wit Drapich — zastępca członka KC, wojewoda krakowski — podkreślając fakt pomysłowej realizacji pierwszych dwóch etapów reformy władz terenowych i utworzenia gmin, zwrócił uwagę na zjawiska dublowania prac w stosunkach gmina — powiat. Badania przeprowadzone w kilku powiatach wykazały np. że około 50 procent decyzji koordynacyjnych podejmowanych w sferze działania gmin jest dublowanych przez szczebel powiatowy. Dojrzała więc sytuacja, w której należy wprowadzić trzeci etap reformy administracji.

Wdrożenie dwustopniowego systemu — stwierdził następnie **W. Drapich** — nie wzbudza obaw na szczeblu gmin. Również aktywny partyjny województwa, który nie był konsultowany w sprawie reformy i tworzenia nowych województw, jednomyślnie poparł przedłożony projekt podziału województwa krakowskiego, gdyż odpowiada on potrzebom rozwoju tego makroregionu i całego kraju.

Tadeusz Bejm — członek KC, I sekretarz KW PZPR w Gdańsku — podkreślił, że reforma pozwoli stworzyć w praktyce społecznej warunki znacznego wzrostu aktywności ludzi, rozwoju samorządności i inicjatywy oddolnej. Zapewni ludziami pracy większy wpływ zarówno na sprawy lokalne, jak i ogólnospołeczne. Jednocześnie reforma przyczyni się do umocnienia centralnych organów władzy i administracji państwowej, co stanowi warunek wyższej sprawności i efek-

tywności działań państwa jako całości.

T. Bejm wskazał, iż podjęcie przez Komitet Centralny problemu doskonalenia form sprawowania władzy i funkcjonowania administracji — podobnie jak inne ważne decyzje ostatniego 4-lecia — jest przedsięwzięciem ambitnym i dalekosiędnym, angażującym całe społeczeństwo.

Nawiązując do wydarzeń z grudnia 1970 r. **T. Bejm** stwierdził, że brak ambitnych zadań wobec piętrzących się problemów społecznych i gospodarczych, krótkowzroczna polityka oderwana od potrzeb i nadziei ludzi pracy, doprowadziła do napięć społecznych.

Polityka, która do tego doprowadziła, nie liczyła się z aspiracjami narodu, z podstawowymi zasadami społeczno-gospodarczego rozwoju i tym samym nie mogła zmobilizować naszego społeczeństwa dla sprawy szybkiego urzeczywistnienia wytyczonych przez partię zadań budownictwa socjalistycznego.

Stanisław Ciosek — zastępca członka KC, przewodniczący Rady Głównej FSZMP, stwierdził, że młodzieńcy coraz częściej i coraz aktywniej uczestniczą w rozwoju kraju, a w nowych warunkach będących następstwem reformy władz terenowych, możliwości tego uczestnictwa będą znacznie zwiększone. Reforma przyniesie ruchowi młodzieżowemu lepsze warunki wychowawcze oddziaływania na całe młode pokolenie. Stanie się też dogodną okazją do dalszego stylu, metod i form pracy Federacji SZMP.

Wyszkolając ostateczną strukturę władz terenowych, reforma wywoła nowe zasoby aktywności społecznej, zwiększy wpływ obywateli na podejmowane decyzje, ale i zwiększy ich odpowiedzialność — stwierdził mówca. — Przyniesie to ważne skutki dla wychowania młodego pokolenia. Oznaczać będzie wzbogacenie procesu wychowawczego, o nowy, ważny instrument służący identyfikacji losów każdego młodego człowieka z losami ojczyzny, jego osobistego rozwoju z rozwojem całego kraju.

Kazimierz Kąkol — zastępca członka KC, szef Urzędu do Spraw Wyznań — stwierdził, że obecna reforma jest logiczną konsekwencją dwóch pierwszych jej etapów. Kierunek merytoryczny reformy zmierza do tego, aby nadbudowa społeczno-polityczna i polityczno-prawna odpowiadała zadaniom społeczeństwa socjalistycznego.

Przed szeregiem wielkich ośrodków stanęła ogromna szansa rozwoju. I w tym fakcie zawarta jest największa pochwała proponowanej reformy — operacji trudnej, gdyż dokonuje się ona przy pełnym biegu maszyny państwowej, a nie z efektywności funkcjonowania tej maszyny nie może być pominięte i stracone. Partynaryzm, zjawiska marginalne, pewne rozterki osobiste związane z przemianami kadry nie powinny przesłaniać zadań wagi państwowej.

Jerzy Lorens — prezydent miasta Łodzi — stwierdził, że doskonalenie administracji wymaga dostosowania podziału terytorialnego do zmienionych warunków i potrzeb. W miarę rozbudowy Łodzi wraz z przyległymi terenami stała się nową jakością w sensie społeczno-gospodarczym i strukturalnym. Podjęto szereg wspólnych programów, ale przedsięwzięcia te nie mo-

gły zastąpić jednolitego planu społeczno-gospodarczego oraz działania jednolitej władzy przedstawicielskiej i administracyjnej.

Przejście na nową strukturę administracji terenowej stwarza warunki dla przybliżenia władzy do ludności — podkreślił mówca. Łódzki zespół miejski będzie mógł kształtować swój rozwój w oparciu o jeden plan i jednolite kierunki jego realizacji. Powstaną warunki kompleksowego programowania, projektowania i realizacji budownictwa przemysłowego, urządzeń komunikacyjnych, sieci dróg i komunikacji masowej.

Stefan Zawodziński — sekretarz KW PZPR w Białymstoku — posługując się przykładem ze swojego terenu stwierdził, że dotychczasowa zmiana w systemie zarządzania przyczyniła się do społeczno-gospodarczego rozwoju województwa i gmin. Obecne propozycje usprawnienia zarządzania państwem — powołując się na St. Zawodzińskiego — charakteryzują się wielką śmiałością, a równocześnie uwzględniły wymogi nowoczesności. Uważam jednak — stwierdził mówca, że propozycje nowego podziału terytorialnego i ukonstytuowania nowych władz wojewódzkich to tylko pierwszy krok. Problem następny, który musimy niejako „zmarznąć” — rozwiązywać, to zmiana stylu pracy tak w aparacie partyjnym, jak i administracyjnym. Musimy nadal zwalczać biurokrację, ograniczać, a równocześnie usprawniać sprawozdawczość, przejść na system kierowania województwami eliminując dublowanie się różnych działań oraz z całą konsekwencją przestrzegać zasady odpowiedzialności za wykonywanie zadań przez poszczególnych ludzi.

Maciej Szadkowski — nauczyciel miasta i powiatu Jelenia Góra — nawiązując do dotychczasowej działalności gmin podkreślił, że wobec występującej konieczności dalszego przeniesienia usprawnień i zadań do gmin wystąpiłyby wkrótce sytuacja, iż jeden z wyższych stopni władzy i administracji terenowej zawiązałby niejako w próżnię i stałby się zbędny. Dynamiczny rozwój społeczno-gospodarczy kraju wymaga — zdaniem mówcy — nowoczesnych form administrowania. Konieczne jest stać się dalsze umocnienie gminy. Przedstawiona na plenum koncepcja dwustopniowej organizacji władzy i administracji terenowej oraz nowy podział terytorialny kraju stwarzają możliwości dostosowania administracji terenowej do współczesnych potrzeb społeczno-gospodarczych. Koncepcja ta uwzględniła w sposób zasadniczy obiektywną rzeczywistość. Czynniki administracji ognia wyposażone w dużą skuteczność oddziaływania. O taką właśnie administrację terenową chodziło naszemu społeczeństwu.

Mieczysław Karaś — zastępca członka KC, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego powiedział, że znaczenie obecnej reformy administracji terenowej jest tym większe, iż zostanie ona podjęta po starannym, naukowym przygotowaniu. Wynikające z niej przeobrażenia mają na celu zapewnienie jeszcze bardziej dynamicznego i jeszcze szybszego rozwoju naszego kraju.

Mówca zaakcentował, że zmiany podziału administracyjnego kraju odbywają się przed dokonaniem reformy systemu oświatowego. Pozwoli to szkolnictwu na dostosowanie się do nowej sytuacji. Dużą rolę w umacnianiu nowych ośrodków władzy administracyjnej powinno odegrać szkolnictwo wyższe. Przeprowadzenie reformy będzie dla niego znakomitym polem do badań, a także do kształcenia kwalifikowanych kadr dla nowej administracji. Reforma jest też jednym dowodem na to, jak głęboko, jak nierozdzielnie interes naszej partii związane jest z interesem narodu, jak ustawicznie partia służy narodowi. (PAP)

Sesja naukowa w UAM

System wychowania ideowego w szkole wyższej

Z inicjatywy Rady Szkoły do spraw Młodzieży Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu odbyła się wczoraj na UAM sesja naukowa na temat systemu wychowania ideowego w szkole wyższej. Uczestniczyli w niej m. in. kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR — **Jerzy Filipiak** oraz przedstawiciele Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki.

Otwierając obrady rektor UAM, prof. dr hab. Benon Miśkiewicz przypomniał, że uniwersytet od kilku lat prowadzi badania teoretyczne i eksperymenty praktyczne dotyczące pracy wychowawczej wśród młodzieży. W działalność tę zaangażowana jest również organizacja partyjna przy UAM jak również organizacje studenckie. Stałe oddziaływanie ideowe na studentów, z uwzględnieniem różnic wynikających z tego, czy młody człowiek dopiero zaczyna czy już kończy studia, rola przykładu osobistego nauczyciela akademickiego — wszystko to znalazło wyraz w nowym systemie wychowawczym szkoły wyższej, którego założenia teoretyczne przedstawił prof. dr hab. Heliodor Muszyński. Działalność ideowo-wychowawczą na UAM w latach 1972 — 73 zreferował prorektor UAM, prof. dr hab. Krzysztof Golaniewicz, główne kierunki pracy ideowo-wychowawczej w latach 1975 — 77 omówił I se-

kreতার KU PZPR na UAM, doc. dr hab. Jacek Augustyniak.

Po przerwie doc. dr hab. Benon Bromberg przedstawił projekt systemu wychowawczego UAM, po czym wywiązała się dyskusja, którą podsumował doc. dr hab. Karol Rojnicki. Stanowić ona będzie podstawę do wdrażania dotychczasowych propozycji systemu ideowego wychowania młodzieży szkół wyższych. (bw)

Rząd koalicyjny panuje nad sytuacją w Laosie

Z wczorajszych doniesień agencyjnych wynika, że laotański rząd koalicyjny całkowicie panuje nad sytuacją w kraju. Jednostki lotnictwa, sił lądowych oraz policji masowo udzieliły poparcia rządowi oraz nowemu ministrowi obrony Kham Ouam Bouppha. Próba zamachu stanu ze strony prawicowych sił wojskowych spotkała się z powszechnym potępieniem ludności. W ostatnich dniach w wielu miastach Laosu odbyły się wiece i demonstracje, których uczestnicy żądają usunięcia z odpowiedzialnych stanowisk elementów ultrapravicowych.

Od dzisiaj w Warszawie

Szczecińska Panorama 30-lecia

Dzisiaj rozpoczyna się w Warszawie prezentacja dorobku kulturalnego województwa szczecińskiego. „Szczecińska Panorama 30-lecia” trwać będzie do 27 bm. i przyniesie różnorodne imprezy zarówno charakterystyczne dla specyfiki tego regionu, jak i podkreślające jego wkład do dorobku kultury ogólnonarodowej. (PAP)

Wystawa książki estońskiej

Od dzisiaj (do 21 bm.) w księgarni — ekspozyturze Ośrodka Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu, ul. Mielżyńskiego 27/29, czynna będzie wystawa publikacji naukowych Estońskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Prezentowanych jest około 450 prac członków Akademii Nauk ESRR, profesorów szkół wyższych i innych placówek naukowych z różnych dziedzin wiedzy. Obok wydawnictw naukowych na wystawie znajdują się albumy z zakresu folklorystyki, sztuki i krajoznawstwa jak również literatura piękna.

Wystawa zamyka cykl imprez organizowanych przez ORPAN z okazji „Dni Kultury Radzieckiej”. Czynna będzie w godzinach 10—17. (bw)

POGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Miejscami opady deszczu oraz lokalne burze z wiatrem z południa. Temperatura maksymalna od 12 do 16 st.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

GŁOS WIELKOPOLSKI; Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejserowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porzycki (redaktor naczelnego), Zbigniew Sek, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział korektury 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19-60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wplaty na miesiąc (17.50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) od czytelników indywidualnych w kraju przysyłając wplaty pocztowe i listonosze do dnia 15. każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Instytucje zamawiają prenumeratę w PUPIK RSW „Prasa — Książka — Ruch”. Indeks nr 35029/35028.

Uchwała XVII Plenum KC PZPR w sprawie powołania komisji zjazdowej

Komitet Centralny PZPR, w nawiązaniu do uchwały XVI Plenum o zwołaniu VII Zjazdu PZPR, powołuje do przygotowania Zjazdu komisję, w następującym składzie:

Edward Gierk — I sekretarz KC PZPR;
Bronisław Antek — członek KC, brygadista RSP w Plebance (woj. Bydgoszcz);
Edmund Apolinarz — z-ca członka KC, dyrektor Powiatowego Ośrodka Hodowli Zarodowej w Osowej Sieni (woj. Zielona Góra);
Edward Babiuch — członek Biura Politycznego, sekretarz KC;
Kazimierz Baławajder — sekretarz KW w Rzeszowie;
Kazimierz Barcikowski — zastępca członka Biura Politycznego KC, członek Prezydium Rządu, minister rolnictwa;
Józef Barek — zastępca członka KC, redaktor naczelny „Trybuny Ludu”;
Tadeusz Bejma — członek KC, I sekretarz KW w Gdańsku;
Włodzimierz Berutowicz — członek CKKP, minister sprawiedliwości;
Zbigniew Białecki — sekretarz KW w Olsztynie;
Jadwiga Błusz — członek KC, szwaczka w ZPO „Wólczański” w Łodzi;
Bolesław Boguszewski — członek KC, doker w porcie Szczecin;
Stanisław Bogucki — zastępca członka KC, rolnik, wieś Kraczkowo (woj. Białystok);
Janusz Brych — członek KC, I sekretarz KW w Szczecinie;
Józef Buziński — członek KC, I sekretarz KW w Olsztynie;
Szymon Chybił — członek KC, walcownik w Hucie „Warszawa”;
Stanisław Cieślak — sekretarz KW w Katowicach;
Stanisław Ciosek — zastępca członka KC, przewodniczący RG FSZMP;
Włodzimierz Cymbała — zastępca kierownika Wydziału Ekonomicznego KC;
Kazimiera Czerwińska — zastępca członka KC, robotnica w ZPG „Stomil” w Krakowie;
Stanisław Cmielewski — członek KC, górnik kopalni „Lenin” w Katowicach;
Lucjan Czubinski — członek CKR, prokurator generalny PRL;
Wit Drapich — zastępca członka KC, wojewoda krakowski;
Zdzisław Drewniowski — II sekretarz KW w Szczecinie;
Ludwik Drożdż — członek KC, I sekretarz KW we Wrocławiu;
Tadeusz Fiszbach — II sekretarz KW w Gdańsku;
Ryszard Frelek — członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Zagranicznego KC;
Jerzy Gawrysiak — I sekretarz KW w Rzeszowie;
Tadeusz Gasiorek — członek CKR, ślusarz w kombinacie „Starkopol” (woj. Rzeszów);
Stanisław Gębala — sekretarz KW w Krakowie;
Tadeusz Grębski — wojewoda poznański;
Eugeniusz Grochal — członek KC, wiceprzewodniczący CRZZ;
Jerzy Grochmalicki — sekretarz KW we Wrocławiu;
Józef Grygiel — sekretarz KW w Katowicach;
Zdzisław Grudzień — zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz KW w Katowicach;
Mieczysław Hebda — członek KC, I sekretarz KW w Zielonej Górze;
Henryk Jabłoński — członek Biura Politycznego KC, przewodniczący Rady Państwa;
Mieczysław Jagielski — członek Biura Politycznego KC, wiceprezes Rady Ministrów, przewodniczący Komisji Planowania przy RM;
Piotr Jaroszewicz — członek Biura Politycznego KC, prezes Rady Ministrów;
Tadeusz Jaroszewski — członek KC, zastępca dyrektora Instytutu Filozofii PAN;
Wojciech Jaruzelski — członek Biura Politycznego KC, minister obrony narodowej;
Władysław Juskiewicz — II sekretarz KW w Białymstoku;
Franciszek Kaim — członek KC, wiceprezes Rady Ministrów;
Sylwester Kaliski — minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki;
Stanisław Kania — zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC;
Alojzy Karkoszka — członek KC, członek Prezydium Rządu,

du, minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych;

Józef Kępa — zastępca członka Biura Politycznego KC, I sekretarz Komitetu Warszawskiego;
Wiktor Kinecki — działacz społeczny;
Henryk Kisiel — minister finansów;
Leon Klonica — II sekretarz KW w Olsztynie;
Józef Kochański — zastępca członka KC, ślusarz w Raci-borskiej Fabryce Kotłów (woj. Opole);
Bolesław Koperski — członek KC, I sekretarz Komitetu Łódzkiego;
Henryk Kostecki — I sekretarz KP w Nowym Sączu;
Leon Kotarba — II sekretarz KW w Rzeszowie;
Stanisław Kowalczyk — zastępca członka Biura Politycznego KC, minister spraw wewnętrznych;
Adam Kowalik — II sekretarz Komitetu Warszawskiego;
Alfred Kowalski — sekretarz KW w Poznaniu;
Władysław Kozdra — członek KC, I sekretarz KW w Koszalinie;
Wincenty Kraśko — sekretarz KC;
Edmund Krawiec — członek KC, ślusarz w FSC w Starachowicach (woj. Kielce);
Stanisław Królak — członek KC, przewodniczący RSP „Nowy Świat” (woj. Poznań);
Władysław Kruczek — członek Biura Politycznego KC, przewodniczący CRZZ;
Jerzy Kuberski — zastępca członka KC, minister oświaty i wychowania;
Stanisław Kulesza — sekretarz KW w Poznaniu;
Jan Kulpiński — minister górnictwa i energetyki;
Tadeusz Kunicki — minister przemysłu lekkiego;
Zdzisław Kurowski — członek KC, I sekretarz KW w Białymstoku;
Jerzy Kusiak — minister gospodarki terenowej i ochrony środowiska;

Włodzimierz Lejczak — członek KC, minister przemysłu ciężkiego;
Jan Leś — członek KC, przewodniczący ZG ZZG;
Zdzisław Luciński — sekretarz WKW;
Arkadiusz Łaszewicz — przewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej;
Ryszard Łabuś — sekretarz KW w Zielonej Górze;
Jerzy Łukaszewicz — sekretarz KC;
Tadeusz Łomnicki — zastępca członka KC, aktor, rektor PWST;

Stanisław Mach — wojewoda koszaliński;
Jarema Maciszewski — kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC;
Józef Majchrzak — członek KC, I sekretarz KW w Bydgoszczy;
Ludwik Maźnicki — zastępca członka KC, II sekretarz KW w Łodzi;
Jan Mielkowski — prezes SDP, wiceprzewodniczący Komitetu d. s. RiTV;
Maria Milczarek — zastępca członka KC, przewodnicząca KRKP i ZG Ligi Kobiet;
Stefan Misiaszek — członek KC, przewodniczący CKKP;
Mieczysław Moczar — członek KC, prezes Najwyższej Izby Kontroli;
Stanisław Mojkowski — członek KC, prezes Spółdzielni Wydawniczej „Książka — Prasa — Ruch”;
Lucjan Motyka — członek KC, kierownik Wydziału Kultury KC;
Edward Mrozik — członek CKR, ślusarz, brygadista w węźle PKP w Olsztynie;

Zygmunt Najdowski — II sekretarz KW w Zielonej Górze;
Józef Nowotny — członek KC, I sekretarz Komitetu Fabrycznego PZPR w Hucie im. Lenina;
Stefan Olszowski — członek Biura Politycznego KC, minister spraw zagranicznych;
Jerzy Olszewski — minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej;
Kazimierz Olszewski — członek KC, wiceprezes Rady Ministrów;
Eugeniusz Olubek — zastępca członka KC, kierownik Wydziału Ogólnego KC;
Józef Pajestka — członek KC, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy RM;
Józef Pacer — członek KC, ślusarz, brygadista w Słocini

Gdańskiej im. Lenina;
Teodor Palimaka — członek KC, kierownik Wydziału Administracyjnego KC;
Józef Piłkowski — sekretarz KC;
Antoni Połowniak — wojewoda kielecki;
Tadeusz Porębski — członek KC, rektor Politechniki Wrocławskiej;
Janusz Prokopiak — przewodniczący ZG Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Budowlanego;
Jan Puzoń — członek KC, rolnik, wieś Rzeczyca (woj. Lublin);
Jerzy Putrament — członek KC, wiceprezes ZG Związku Literatów Polskich;
Tadeusz Pyka — członek KC, I zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów;

Mieczysław Rakowski — zastępca członka KC, naczelny redaktor „Polityki”;
Kazimierz Rokoszewski — członek KC, I sekretarz Warszawskiego Komitetu Wojewódzkiego;
Mieczysław Róg-Swiostek — zastępca członka KC, red. naczelny „Chłopskiej Drogi”;
Zygmunt Rybicki — zastępca członka KC, rektor Uniwersytetu Warszawskiego;
Tadeusz Rudolf — członek KC, minister pracy, płac i spraw społecznych;

Włodzimierz Sawczuk — członek CKKP, szef GZP WP;
Jerzy Smyczyński — wiceminister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych;
Ryszard Socha — sekretarz KW w Lublinie;
Tadeusz Stasiak — sekretarz KW w Łodzi;
Wacław Stanisławski — członek KC, tokarz-szlifierz w FSO w Warszawie;
Zygmunt Stepień — członek Prezydium CKKP, kierownik Wydziału Kadr KC;
Bohdan Stusio — członek KC, ślusarz w Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Pamotex” w Pabianicach (woj. Łódź);
Maciej Szczepański — zastępca członka KC, przewodniczący Komitetu d. s. Radia i Telewizji;
Franciszek Szlachet — członek Biura Politycznego KC, wicepremier;
Jan Szydłak — członek Biura Politycznego, sekretarz KC;
Edward Szymański — I zastępca wojewody bydgoskiego;
Marian Słowiński — zastępca członka KC, minister zdrowia i opieki społecznej;
Henryk Swiderski — II sekretarz KW w Lublinie;
Józef Tejchma — członek Biura Politycznego KC, wicepremier, minister kultury i sztuki;
Franciszek Tekliński — zastępca członka KC, wojewoda warszawski;
Mieczysław Tomkowski — członek KC, mechanik w Państwowym Wieloobektowym Gospodarstwie Rolnym w Biesowicach (woj. Koszalin);
Włodzimierz Trzebiatowski — członek KC, prezes Polskiej Akademii Nauk;

Leon Wantuła — członek KC, literat, kierownik gosp. materiałowej w kopalni „Chwałowice”;
Jerzy Waszczuk — kierownik Kancelarii Sekretariatu KC;
Andrzej Werblan — sekretarz KC, dyrektor Instytutu Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu;
Maciej Wirowski — minister przemysłu chemicznego;
Ryszard Wojna — zastępca członka KC, dziennikarz „Trybuny Ludu”;
Jerzy Wojtecki — kierownik Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KC;
Ryszard Wójcik — wojewoda lubelski;
Władysław Wójcik — zastępca członka KC, dyrektor PGR Mojelece (woj. Wrocław);
Stanisław Wronski — członek KC, naczelny redaktor „Nowych Drog”;
Zygmunt Wronski — członek KC, rdzeniarz w ZM „Ursus” (woj. warszawski);
Zenon Wróblewski — członek Prezydium CKR, kierownik Biura Spraw Sejmowych;
Tadeusz Wrzaszczyk — członek KC, minister przemysłu maszynowego;

Mieczysław Zajfryd — zastępca członka KC, minister komunikacji;
Zbigniew Załuski — członek CKKP, literat;
Aleksander Zarajczyk — członek KC, I sekretarz KW w Kielcach;
Jerzy Zasada — członek KC, I sekretarz KW w Poznaniu;
Władysław Zastawny — członek KC, rektor WSNS;
Stefan Zawodziński — sekretarz KW w Białymstoku;
Jerzy Ziętek — członek KC wojewoda katowicki;
Zbigniew Zieliński — I sekretarz KW w Łodzi;
Andrzej Zabiński — członek KC, I sekretarz KW w Opolu;
Zdzisław Zandarowski — członek Sekretariatu KC, kierownik Wydziału Organizacyjnego KC.

KOMITET CENTRALNY PZPR
Warszawa, 12 maja 1975 r.

Doskonalenie zarządzania krajem

czyli wymagało dodatkowej przystosowania do powiatu, a istniejący podział terytorialny nie odpowiadał już aktualnemu stanowi rozwoju sił wytwórczych, krępując inicjatywę wielu nowo powstałych w 30-leciu ośrodków przemysłowych i kulturalnych.

Wskazując na potrzebę uproszczenia systemu zarządzania, plenum podkreśliło jednocześnie, że przestarzałe na obecnym etapie ogniwo pośrednie — powiat — w latach minionych niekwestionowany wkład w umocnienie władzy ludowej i rozwój kraju.

Oddając co należyne powiatowi i jego kadry, trzeba zatem — jak mówiono — dołożyć wszelkich wysiłków, aby zapewnić wszystkim fachowcom zatrudnionym dotychczas w aparacie powiatowym możliwość jak najpełniejszego spożytkowania ich wiedzy i doświadczenia, m. in. w administracji gmin, miast i nowych województw.

Opowiadając się za nowym, dwustopniowym podziałem administracyjnym: województwo — gmina, uczestnicy ple-

num wskazywali, że system ten pozwoli na pełne rozwinięcie inicjatyw, aktywności lokalnej oraz należytą koncentrację władzy wojewódzkiej na zasadniczych problemach swego terenu.

Sprzyjać temu będzie również zmniejszenie obszaru województw. Nowy podział administracyjny kraju zakłada bowiem utworzenie 49 średniej wielkości województw, z których trzy stanowią będą miasta: Warszawa, Kraków i Łódź. Tworzy się struktury możliwie najbardziej racjonalne, biorąc pod uwagę cały ze spój przesłankę gospodarczych, historycznych i kulturalnych.

Nie jest tajemnicą, iż w dotychczasowym podziale terytorialnym nie raz i nie dwa występowały nader istotne sprzeczności. Granice powiatów i województw przebiegały niekiedy dość słownie w poprzek wielkich okręgów przemysłowych. Istniały miasta a nawet całe powiaty, które choć administracyjnie należały do określonego województwa, wszystkim powiazaniami ciążyły na co dzień ku sąsiednim jednostkom administracyjnym.

Nie umniejszając w niczym roli dotychczasowych centrów i korygując rażące błędy starego podziału, reforma stwarza jednocześnie szansę awansu znacznej liczbie nowych ośrodków, które wyrosły i rozwinięły się w Polsce Ludowej, takich jak np. Bielsko-Biała, Tarnów, Elbląg, Słupsk czy Nowy Sącz oraz tym, które żyły dotychczas trochę w „cieniu” swych większych braci — miast wojewódzkich lub powiatowych.

Warto również podkreślić, że przy opracowaniu koncepcji nowej struktury zarządzania odwołano się zarówno do nauki jak i wszystkich wcześniejszych doświadczeń zmieniających do uproszczenia administracji. Wzięto tu np. pod uwagę doświadczenia utworzonego w 1972 r. powiatu bieszczadzkiego, uwzględniono doświadczenia woj. wrocławskiego, gdzie od lat kształtowano wspólne formy pracy w wielu ogniwach administracji województwa i miasta. Sięgnęto także do przykładów niektórych organizacji gospodarczych i produkcyjnych, w tym spółdzielczości ogrodniczej i mleczarskiej obsługującej tereny 2 lub więcej powiatów.

Musimy sobie uświadomić, że realizacja reformy, której

ostateczny kształt prawny nadadza odpowiednie ustawy Sejmu PRL, nie będzie rzeczą ani prostą ani łatwą. Można nawet przyjąć, iż nie zakończy się ona z chwilą rozpoczęcia pracy przez nowo utworzone urzędy wojewódzkie. Operacja ta obejmie bowiem nie tylko sam aparat administracji państwowej lecz szereg innych struktur, stając się okazją dla uporządkowania i uproszczenia ich dotychczasowej nadbudowy, likwidacji wielu zbędnych ogniw przekazywanych i nieprodukcyjnych.

Jak szybko uda się nam uporać z tymi pracami, w jakim stopniu przeprowadzona reforma wpłynie na udoskonalenie całego systemu, jakości i sprężystości jego działania, zależy będzie w ołbrzymiej mierze od nas samych, od stworzenia zaangażowania w tę wielką bezprecedensową operację organizacji i instancji partyjnych, oświaty, stronnictw politycznych, całego społeczeństwa.

Stawka, o jaką toczy się batalia, jest godna najwyższej uwagi; jest nią bowiem stworzenie warunków dla dalszego szybszego rozwoju społeczno-ekonomicznego kraju, miast i wsi, w których żyjemy.

JULIUSZ SOLECKI

Z pracowni poznańskich naukowców

W dolinach rzek nie zawsze świeci słońce

Od strony dworca kolejowego, w cichy bezwietrzny dzień, miasto nieciekawie przedstawia widok. Poprzez morze mgły dostrzec jedynie można odbijające słoneczne promienie, otwarte na oścież okna ratusza.

Usytuowany na dnie płaskiej, podmokłej, głęboko wciętej doliny Kalisz narażony jest — jak wiele starych, zakładanych ongiś w dolinach czy w rynnach lodowcowych, na dawnych, obronnych wyspach między ramionami rzek — ma bardzo niekorzystny dla zdrowia smog dolinny, podobny temu, który w grudniu 1930 roku zaatakował dolinę Mozy. Skupione wokół niej zakłady przemysłowe wypuszczały wtedy do atmosfery gazy, dymy i spaliny, które na skutek braku wiatru nie rozpraszają się, zalegając w rejonie doliny. Po trzech dniach trwania tego smogu wielu mieszkańców zaczęło cierpieć na poważne schorzenia dróg oddechowych. Gdy nastąpiła nagła poprawa sytuacji meteorologicznej i mgła się rozproszyła, dolegliwości zniknęły. W 22 lata później słynny londyński smog spowodował śmierć 4000 ludzi.

Nie trzeba zresztą jechać do Londynu czy w dolinę Mozy, by odczuć skutki powietrznej ciszy. Gdy na poznańskich Wzgórzach świeci słońce, na Dolnej Wildzie przesłania je mgła. A takie stany cisze zajmują jedną trzecią, a niekiedy nawet jedną drugą roku...

Dramatyczne wydarzenia w dolinie Mozy, pierwsze tego typu na świecie, zwróciły uwagę naukowców na nowy problem, dotyczący ochrony środowiska, w którym niebagatelną rolę odgrywają takie czynniki, jak ukształtowanie terenu, cyrkulacja powietrza, promieniowanie słoneczne. Zbiór przyrodniczych wiadomości o danym obszarze, określany

mianem fizjografii lub geografii fizycznej, może stać się więc cennym narzędziem, pomocnym przy opracowywaniu planów urbanistycznych albo projektowaniu zagospodarowania przestrzennego. Przykładem właściwego kształtowania rozwoju miasta — zdaniem prof. dr. Tadeusza Bartkowskiego, kierownika Zakładu Geografii Fizycznej Kompleksowej Instytutu Geografii UAM — jest Konin. Stary Konin, podobnie jak stary Kalisz, powstał na dnie doliny rzecznej, jednak jego funkcja jako centrum miasta została ograniczona, zaś Nowy Konin przenosił się na wysoki (ponad 20 metrów w stosunku do dna Pradoliny) brzeg Warty. Jakość warunków zdrowotnych jego mieszkańców dodatkowo zabezpieczona została przez odsunięcie przemysłu od dzielnic mieszkalnych.

Właściwe kształtowanie rozwoju terytorialnego miast, w większości o lokalizacji średniowiecznej, położonych prawie wyłącznie w dolinach rzek czy rynnach lodowcowych — to proponowany przez poznańskich naukowców z Zakładu Geografii Fizycznej Kompleksowej kierunek działania, zmierzający do właściwego rozwiązania konfliktu: człowiek — środowisko.

Ochrona środowiska stała się ostatnio terminem bardzo modnym, nie wszyscy jednak uświadamiają sobie, że słowo „ochrona” znaczy to samo, co „profilaktyka, zapobieganie”. Zaś zapobieganie niszczeniu środowiska można przez odpowiednie jego kształtowanie. Trzeba oczywiście to środowisko traktować kompleksowo, jako określoną całość, w której poszczególne elementy — zalegają się i warunkują wzajemnie.

Geografia fizyczna kompleksowa, w taki właśnie sposób traktująca sprawy środowiska, rozwija się w Poznaniu od co najmniej 15 lat. Tu zrodziła się też idea banku informacji geograficznej, opartej o badania fizjograficzne terenu, przydatnej dla regionalnych pracowników planów zagospodarowania przestrzennego.

W zależności od warunków fizjogeograficznych, Polskę po dzielono na trzy strefy: południową, środkową i północną, różniące się między sobą ukształtowaniem terenu, ilością wody, gęstością zaludnienia i uprzemysłowieniem. Strefy te z kolei podzielono na dalsze odcinki.

Na ścianach pracowni poznańskich geografów mapy Polski odmiennie od tych, które

re przywykliśmy oglądać w atlasach geograficznych. Ciemno zakreślone plamy — to tereny o najlepszych warunkach do rekreacji, lekko wykopkowane — o walorach biegunowoodmiennych. Dotyczą głównie Polski północnej, dalsze prace są w toku. Obecnie studenci przystąpili do opracowywania podobnych map dla terenów sudeckich. Poza Poznaniem — do tej działalności przylączyły się ośrodki warszawski, krakowski i co nieco toruński.

Z dorobku poznańskich naukowców skorzystał już bydgoski Instytut Turystyki, skorzyszali planiści opracowujący lokalne plany zagospodarowania terenu. Już po prostu weszło im w krew konsultowanie swych zamierzeń z orzeczeniami fizjografów. Trochę kontrowersji budzą jeszcze tylko niekiedy tzw. obszary chronionego krajobrazu, które wg propozycji Zakładu Geografii Kompleksowej objąć powinny takie tereny, jak obszar między Mosiną a Sremem, Jezioro Kierskie, dąbrowe krotoszyńskie, okolice Sierakowa itp. — w sumie jedną trzecią województwa, na której nie powinno się na przykład zamieniać gruntu ornego na przemysłowy.

Zadaniem geografii kompleksowej — zdaniem prof. dr. Tadeusza Bartkowskiego — staje się coraz bardziej nie opisywanie terenu, lecz uświadamianie społeczeństwu, że środowisko, w którym ono żyje, to całość, podlegająca prawu stałego krążenia materii. Wszystko to, co w nie wrzucimy, wraca do nas z powrotem jak bumerang...

W puszczy Zielonka jeszcze nie tak dawno było jezioro, w którego wodach można było do woli łążyć kąpiele. Dziś jezioro to tak zarosło, że wody prawie nie widać. Zasiłga to związków chemicznych, które w postaci nawozów czy środków ochrony roślin trafiły do jeziora i tam — odpowiednio przetworzone — stały się środkiem odżywczym dla wodnej roślinności.

Analiza obecnych stosunków środowiskowych aglomeracji miejsko-przemysłowych Polski, kompleksowe badania fizjograficzne obszarów przyszłej urbanizacji, postulaty świadomego kształtowania środowiska nie są wyłączną domeną działalności Polaków. Badania te są mocno rozwinięte w NRD (słynna krajobrazowo-ekologiczna szkoła lipska) i w Związku Radzieckim. W tym ostatnim ekspedycyjne prace krajoznawcze koncentrują się głównie w ośrodku nowosybirskim i dotyczą przede wszystkim problemu zagospodarowania obszaru wiecznej zmarzliny.

BOGNA WOJCIECHOWSKA

Elektrody rodem z UAM

Krzysztof Ren w roku bieżącym po raz trzeci został laureatem Turnieju Młodych Mistrzów Techniki. Przez 5 laty skończył studia i obecnie jest pracownikiem naukowym — dydaktycznym Zakładu Chemii Ogólnej i Analizy Instrumentalnej Instytutu Chemii UAM. W pracowni tej, którą kieruje doc. dr hab. Walenty Szczeniowski, prowadzone są m. in. prace nad elektrodami jonoselektywnymi, służącymi do określania ilości jonów talu w roztworze.

Talu jest pierwiastkiem mocno trującym. W przyrodzie występuje rzadko. Stanowi zwykle domieszkę rud siarczkowych. Jego związki stosowane są m. in. w przyrządach optycznych i w komórkach fotoelektrycznych. Zainteresowanie tałem ostatnio wzrasta. Trudności sprawia jednak oznaczenie jego obecności w roztworze. Tradycyjne metody

W KRAJU MADZIARÓW

Na wzgórzach Budy

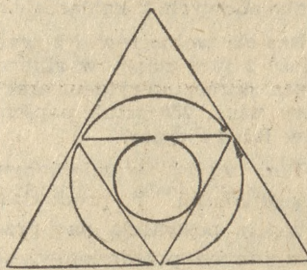
Niewiele ponad sto lat minęło od chwili połączenia się dwu miast, rozdzielonych nurtami rzeki, w stolicę Węgier — Budapeszt. Z biegiem czasu stał się on wielkim, jednolitym organizmem, zachowując odrębności związane z różnym wiekiem obu części madziarskiej metropolii i z różnym ukształtowaniem terenu. Wiele uroków ma stolica naszych południowych bratanków: zabytki, pomniki, wykopaliska, zabytki kultury (i... gastronomii), źródła i kąpieliska, widoki na Dunaj z rozpiętymi nad nim mostami. Nade wszystko jednak cenię urodę starej Budy z jej pnącymi się na pagórki uliczkami, wtopionymi w zieleń domkami i domami, w których chciałoby się zamieszkać, wypoczynkowymi terenami zaskakująco naturalnymi i rozległymi jak na dwu milionowe miasto.

Wzgórze Szechenyi'ego* dostarcza wytchnienia tysiącom budapeszteńczyków. Jedzie się tam czym kto chce i może: kolejką zębatą (tak!), autobusem, własnym samochodem. Kręte drogi, przypominające podgórskie trasy, wiodą z różnych stron miasta. Tym razem docieram na wzgórze w zupełnie nierzakowskim celu: dla przyjrzenia się rozlokowanemu tutaj właśnie Centralnemu Instytutowi Badawczemu Fizyki (CIBF) Akademii Nauk.

Mariaż budowniczych z uczonymi przyniósł (widać to po kompozycji instytutowego obszaru) znakomite rezultaty. Obiekty służące celom naukowym, budynki biurowe, pawilony laboratoryjne — wszystko to harmonizuje ze sztalizacją drzewami i bujną roślinnością, współtworząc ludziom nauki przyjemne warunki pracy. CIBF jest największym instytutem na Węgrzech. Będzie w tym roku obchodzić ćwierćwiecze istnienia. Zatrudnia dwa tysiące osób, w tym czterystu naukowców.

Cicho tu wszędzie, zajęcia prowadzone są w licznych pracowniach, przybycie dziennikarza mać nieco codzienny rytm, ale kierownictwo „królestwa fizyki” z dyrektorem naczelnym, doktorem nauk Palem Lenardem zadaje sobie maksimum trudu, by zaprezentować dorobek instytutu i udzielić wyjaśnień. Grono naukowców CIBF — o czym dowiaduję się w toku infor-

Rozwiązanie zadania logicznego



Jedną z atrakcji stolicy Węgier jest kolejka zębata, wspinająca się na Wzgórze Szechenyi'ego. Fot. — archiwum

macyjnego spotkania — charakteryzuje młodość: dominują trzydziestolatkowie, a więc pracownicy niewiele starsi od młodszych placówek.

Powstała ona na zupełnie dziewiczym terenie; nie istniała tu — jak sądziłem — jakiegokolwiek, rozbudowane następnie do dzisiejszych rozmiarów. CIBF zakładano od podstaw, kierując się myślą pchnięcia naprzód węgierskiej myśli technicznej. Na Wzgórzach Szechenyi'ego od wielu lat prowadzi się prace podstawowe z zakresu fizyki teoretycznej. Ale z biegiem czasu instytut nie zaniedbuje tej dziedziny działalności, w coraz większym stopniu wiązał się z potrzebami praktyki. Stąd wielki nacisk na badania, które wykorzystuje przemysł ciężki, na poszerzenie możliwości stosowania maszyn matematycznych w służbie zdrowia i w rolnictwie.

W CIBF powstają także komputery. Za model TPA ze spół naukowców instytutu otrzymał przed dwoma laty nagrodę państwową. Natomiast automatycznie sterowane urządzenia do odmierzania komponentów paszowych (wielce przydatne w fermach hodowlanych) także skonstruowane przez fizyków z CIBF — uzyskało nagrodę na Międzynarodowych Targach 1974 w Budapeszcie.

Doktor Janos Valko, w znacznej mierze rozumiejący moje pytania, jako że dwa miesiące spędził w pracowniach krakowskich fizyków, charakteryzuje międzynarodowe kontakty CIBF: — „Były one przez dłuższy czas niesprecyzowane. Od szeregu lat jednak system współpracy zyskał określone ramy. We wszystkich krajach socjalistycznych pracują radzieckie reaktory. Wyznaczone w ramach RWPG cele realizowane są na zasadzie współdziałania, tylko bowiem tą drogą można dzisiaj osiągać widoczny postęp badań. Instytut powiązany jest najsilniej z ośrodkiem w Dubnie (ZSRR), jeśli chodzi o Polskę — z centrum badań jądrowych w Świerku pod Warszawą oraz pracownikami uniwersyteckimi w Krakowie i Wrocławiu. W CIBF przebywało do tej pory w ramach wymiany naukowej osiem badaczy z waszego kraju.

Prezentacja dorobku budapeszteńskiego instytutu, jak również jego pracowni, wyposażenia i rozmaitych urządzeń z reaktorem na czele uzmysłwia jak dużą wagę przywiązuje się na Węgrzech do spraw nauki i postępu technicznego. CIBF jest bez wątpienia ośrodkiem, którym Madziarzy

mają prawo się szczycić. Boleję nad tym, iż moja ograniczona styczność z naukami ścisłymi nie pozwala wnikać w kwestie, które stanowią treść życia instytutowej mikrosocjologii.

Gospodarze pokazują coraz bardziej skomplikowaną aparaturę. Mimo płynnego tłumaczenia na polski, laikowi przydałoby się jeszcze tłumaczenie z języka fachowego na... potoczny. A propos tłumaczeń: rewelacyjna znajomość polszczyzny drugiego z węgierskich fizyków wyjaśnia się w sposób nieoczekiwany. Oto magister Ernest Nagy studiował ten kierunek w... Poznaniu, skąd także ma żonę.

Niewielka filiżanka pięknie mocnej kawy, wypija na w miłym gronie, jest na Węgrzech czymś, co zbliża nas do odrobiny zupełnie innego napoju. Moim rozmówcy informują o niektórych, poza naukowych aspektach instytutowej rzeczywistości. Aby zostać przyjętym do CIBF trzeba legitymować się nieprzebiegłymi zdolnościami; praca tutaj jest dla młodych fizyków swego rodzaju nobilitacją. Rośnie wśród zespołu pracowniczego instytutu udział kobiet, sięgając dziesięciu procent. Co roku notuje się w CIBF dopływ 10—15 doktorów, najczęściej kończących dwuletnie, specjalne studia, organizowane dla doktorantów przez Akademię Nauk.

Poziom wiedzy młodych fizyków, ich zapał, ambitne dążenia do szybkiego pchnięcia naprzód rozwojowych procesów, budzą sympatię. Osiągnięcia instytutu są wszakże w znacznej mierze też wynikiem starań węgierskiego kierownictwa partyjno-rządowego o rozkwit nauki. Liczba studiujących przekroczyła na Węgrzech sto tysięcy, a liczba pracowników nauki zbliża się do trzydziestu tysięcy. Roczne wydatki na prace badawcze wyniosły ostatnio niemal 10 miliardów forintów.

„Poza bramą CIBF rozpościera się wspaniały widok na leżące po obu stronach Dunaju miasto. Za kwadrans tam będzie, przebywszy szczególną drogę pomiędzy światem przyszłościowych problemów i światem spraw codziennych, mierzonych przyspieszonym pulsem współczesnego Budapesztu.

WIESŁAW PORZYCKI

* Szechenyi-Hegy: Wzgórze Szechenyi'ego. Był on działaczem politycznym a w rządzie rewolucyjnym, w roku 1848 ministrem robot publicznych.

HUMOR I SATYRA



Gdybym ci przeskądzała, to powiedz...

szowi w oczy, to monumentalna (wysokość 2,70 m) rzeźba z brązu, przedstawiająca Galileusza.

Cała zresztą ekspozycja pól cieni współczesnych artystów NRD prezentuje się nader interesująco. Na tyle, że stało się już nawet zwyczajem, iż widzowie przybywający na przedstawienia przychodzą przynajmniej pół godziny przed rozpoczęciem, by najpierw obejrzeć galerię.

Gdybym miał najkrócej Stadhalle scharakteryzować, wykorzystalbym w tym celu określenia: nowoczesność i funkcjonalność — rzeczy odzwierciedlone tu na każdym dosłownie metrze.

Zasługa to budowlanych, a przede wszystkim architektów, którym władze miasta zleciły zaprojektowanie reprezentacyjnej placówki w 1968 roku. Oddanie jej do użytku zaplanowano na 25-lecie istnienia Republiki, a więc październik 1974 roku. I tak też się stało. W przededniu wielkiego święta NRD, w wielkiej sali zasiadli budowniczowie na

premierowym programie „Róże dla Karl-Marx-Stadt”. Róż istotnie było wiele. I dla wykonawców, i dla widzów...

W minionym półroczu — 400 (!) imprez w obydwu salach obejrzało tyleż tysięcy ludzi. Były to koncerty symfoniczne, chóralskie i kameralne, programy rozrywkowo-estradowe (kilkanaście transmitowała TV również do Polski), operowe, seanse filmowe, przedstawienia teatralne. Jeśli wymienimy niektórych wykonawców: orkiestrę Filharmonii Moskiewskiej, Filharmonię Narodową z Warszawy, Zespół Aleksandrowa, Igora Ojstracha, Swiatosława Richtera, Karla Gotta, Deana Reeda, czy Marylę Rodowicz — wspomnienie o poziomie tych imprez pobrzmiewa truizmem.

Miło, że w tak doborowym gronie nie zabrakło przedstawicieli Poznania i Wielkopolski. Na estradach Stadhalle śpiewały w marcu i kwietniu br. chór dziewczęcy „Skowronki” z Pałacu Kultury oraz chłopięcy „Szpaki” z Gniezna.

WOJCIECH NENTWIG

Zapora bezpieczeństwa

Dwadzieścia lat temu, 14 maja 1955 r., w Warszawie podpisany został przez osiem państw socjalistycznych Układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej. Było to wydarzenie o wielkim znaczeniu dla bezpieczeństwa i pokojowego rozwoju zarówno krajów wspólnoty socjalistycznej, jak i bezpieczeństwa międzynarodowego. Zawarcie układu wynikało przede wszystkim z konieczności stworzenia zapory bezpieczeństwa wobec zmontowania w 1949 r. przez Stany Zjednoczone agresywnej organizacji Paktu Północnoatlantyckiego (NATO), sformowania Bundeswehry, a następnie przyjęcia jej 5 maja 1955 r. do tej organizacji. Zawarcie układu było zgodne z Kartą Narodów Zjednoczonych, która potwierdza prawo każdego członka ONZ do samoobrony indywidualnej bądź zbiorowej.

Doniosłą cechą Układu Warszawskiego jest pełna jego zgodność z zasadami pokojowego współistnienia narodów. Leżącowa zasada pokojowego współistnienia wyrażona została w art. 1 Układu m. in. w sformułowaniu, głoszącym, iż jego sygnatariusze potwierdzają „swoje dążenie do stworzenia systemu bezpieczeństwa w Europie, opartego na udziałzie w nim wszystkich państw europejskich, niezależnie od ich ustroju społecznego i państwowego”.

Jeśli chodzi o zabezpieczenie pokojowego rozwoju państw stowarzyszonych w Układzie, jego czwarty artykuł stwierdza: „W przypadku napadów zbrojnych w Europie na jedno lub kilka państw — Stron Układu (...) udzieli państwu lub państwom, na które została dokonana taka napad, natychmiastowej pomocy, indywidualnie i w porozumieniu z innymi państwami — Stronami Układu, wszelkimi środkami, jakie będzie uważało za niezbędne, włączając zastosowanie siły zbrojnej”.

Sygnatariusze układu postanowili także o powołaniu międzysojuszniczego organu decyzyjnego politycznego — Doradczego Komitetu Politycznego, a także Zjednoczonych Sił Zbrojnych i ich dowództwa. Jednym z podstawowych zadań DKP jest przeprowadzanie konsultacji we wszystkich ważnych sprawach międzynarodowych, a głównie w dotyczących wspólnej obrony. Komitet ma uprawniać podejmowania decyzji, posiadających moc obowiązującą wszystkich uczestników co do działania, jakie należy zastosować w celu utrzymania

pokoju. Ze względu na zasadnicze znaczenie podejmowanych przez Komitet postanowień, w jego pracach uczestniczą również pierwsi sekretarze partii, prezesi rad ministrów, ministrowie spraw zagranicznych, ministrowie obrony oraz naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych.

Utworzone Zjednoczone Siły Zbrojne składają się z ustalonych kontyngentów wojsk narodowych oraz Zjednoczonego Dowództwa. W okresie pokoju nad wydzielonymi wojskami poszczególnych sygnatariuszy sprawują dowództwo ministrowie obrony tych krajów, natomiast w czasie wojny podlegają one pod względem operacyjnym naczelnemu dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych.

W ramach Zjednoczonego Dowództwa działa Sztab Zjednoczonych Sił Zbrojnych, w którego skład wchodzi przedstawiciel armii państw zrzeszonych w układzie. W organach dowódczych i sztabowych pełnią służbę oficerowie wszystkich państw — uczestników układu.

Struktura działania Układu Warszawskiego oraz system dowodzenia Zjednoczonymi Siłami Zbrojnymi są stale ulepszone. Zakres sojuszniczej współpracy jest bardzo szeroki i dotyczy m. in. takich spraw, jak: wypracowanie jednolitych poglądów w zagadnieniach strategicznych, sztuki operacyjnej i taktyki, obejmujące szkolenie operacyjne i bojowe, kompleksowe doskonalenie gotowości bojowej.

Szczególnie dużą rolę w doskonaleniu współpracy i współdziałania mają wspólne w ramach Układu ćwiczenia. Odbywają się one w zależności od potrzeb w skali poszczególnych rodzajów sił zbrojnych bądź szerszej, operacyjno-strategicznej, obejmującej wojska lądowe, lotnictwo i marynarkę wojenną.

Charakteryzując znaczenie Układu Warszawskiego dla bezpieczeństwa Polski, minister obrony narodowej, generał armii Wojciech Jaruzelski powiedział w podsumowaniu przebiegu ćwiczeń „Odra-Nysa”:

„Polska nie miała autentycznych, długofalowych sojuszników, była w gruncie rzeczy osamotniona politycznie i militarnie. Wojsko II Rzeczypospolitej nie prowadziło więc w rezultacie żadnych ćwiczeń międzysojuszniczych. Jedynie w poszczególnych ćwiczeniach, o charakterze bardziej spektakularnym, uczestniczyli goście — obserwatorzy z niektórych krajów południowych i zachodnich. Byli oczywiście w

tym okresie i światli ludzie wojskowi, którym leżała na sercu sprawa obrony kraju, którzy dostrzegali sprawę bałamutnych teorii... Nie tego typu poglądy jednak decydowały. Dominowała ograniczona klasowo polityka klas rządzących i ich wojskowych odpowiedników, określała sytuację Polski słabość ekonomiczna i techniczna oraz głębokie zacofanie.

Dziś sytuacja nasza — nie musi tego rozwijać — przedstawia się inaczej, jakościowo korzystniej. Nasze bezpieczeństwo ma autentyczny koalicyjny wymiar, gwarantowany przez sprawnie funkcjonujący potężny Układ Warszawski. Broń nasza i sojusznicy, powstała z wysiłku naszego i innych socjalistycznych narodów, a przede wszystkim z wielkiego historycznego dorobku Związku Radzieckiego, reprezentuje najwyższy poziom światowy”.

plk CZESŁAW PODGÓRSKI

Dla turystów wyjeżdżających za granicę

Przypominamy przepisy celno-dewizowe

Początek sezonu turystycznego widoczny jest nie tylko w coraz liczniej odwiedzanych ośrodkach wypoczynkowych w kraju. Również coraz wyraźniej daje się on zauważyć na przejściach granicznych, które przekracza stale zwiększająca się liczba polskich turystów. Równocześnie, jak informuje GKKFIT, dochodzą często sygnały o braku pełnej orientacji turystów w aktualnie obowiązujących w Polsce przepisach celno-dewizowych. Przypominamy je więc wszystkim, którzy wybierają się w br. w celach turystycznych za granicę.

Podróżny może bez cła wywieźć przywieźć odzież, bieliznę, obuwie i inne przedmioty codziennego użytku, w ilościach potrzebnych w czasie podróży i pobytu za granicą. Turyści mogą wywieźć także inne potrzebne w podróży przedmioty pod warunkiem, że zostaną one przywiezione z powrotem. Dotyczy to m. in. aparatów fotograficznych i filmowych, materiałów światłoczułych, radiodiodników, sprzętu turystycznego czy osobistej biżuterii.

Wiele nieporozumień i niejasności wynika dotychczas przy przewozie środków spożywczych. Otóż, jak informują przepisy, środki spożywcze mogą być wywożone bez cła w ilościach niezbędnych w czasie podróży i pobytu za granicą. Ilości te są uzależnione od celu i charakteru podróży, a także czasu jej trwania i używanego środka transportu. Zwracać uwagę należy jednak na przepis, który mówi, że bez cła wywóz mięsa i wyrobów czekoladowych 1 kg łącznie.

Bez cła wolno również przewieźć 2 litry napojów alkoholowych, oprócz spirytusu, oraz 2 litry wina, 250 sztuk papierosów lub 50 cygar.

Poza wyżej wymienionymi przedmiotami i produktami przepisy pozwalają na przewóz innych przedmiotów, których ilość i rodzaj nie wskazują na handlowe przeznaczenie oraz jeżeli ich łączna wartość rynkowa w Polsce nie przekracza 2000 zł.

Z kolei w przywozie zwalnia się od cła przedmioty przeznaczone do użytku osobistego lub na upominki, jeżeli ich łączna wartość rynkowa w Polsce nie przekracza 6000 zł.

Warto przypomnieć, że podróżny nie ma obowiązku zgłaszania w deklaracji przedmiotów zwolnionych od opłaty celnej. Obowiązkiem zgłoszenia podlegają natomiast wszystkie przedmioty, których wartość przekracza sumę dozwoloną w wywozie i przywozie. Należy także pamiętać, że w myśl polskich przepisów przewożenie niektórych przedmiotów przez granicę jest zabronione. Należą do nich m. in. broń palna, amunicja, aparaty

Majowy numer ukazał się równo w dziesiątą rocznicę powstania pisma.

W rocznicowym numerze Alojzy Andrzej Łuczak dzieli się swoimi wspomnieniami z maja 1945: „Jak zakończyłem moją wojnę światową”. Kazimierz Młynarz w artykule „Uświadomiona pamięć” pisze o „Drogach do Ojczyzny” filmie będącym rekapitulacją wysiłku zbrojnego narodu w czasie wojny. „Kronika szkoły w Biskupinie” to artykuł Andrzeja Wróblewskiego, pokazujący m. in. sylwetkę wspaniałego społecznika Walentego Szwańcra.

O formach badania sztuki najnowszej pisze Stefan Morawski w artykule „O kluczach uniwersalnych i na właściwą miarę”. O problemach wartości piszą w swych artykułach Seweryn Dziński („Czy możliwe jest obiektywne istnienie wartości?”) i Jerzy Kmiec („Nota o wartościach”).

W majowym „Nurcie” można także przeczytać esej Edmunda Pietryka o radiu Zenonie Andrzeja Wskim, felieton muzyczny Jerzego Utręcha m. in. o XV Poznańskiej Wiosnie Muzycznej, rozmowę Ewy Piotrowskiej z Wojciechem Wierczokiewiczem, reżyserem poznańskiego Teatru Lalki i Aktora oraz artykuł Ryszarda K. Przybylskiego o książkach poświęconych sprawom wojny („Wojna jako punkt odręśnienia”).

„Nurt” ogłasza także konkurs na opowiadanie fantastyczno-naukowe. (bran)

Dzielnica

magazynowa dla Poznania

Wartość zapasów przeróżnych materiałów przechowywanych w magazynach w całym kraju, szacuje się na około 800 miliardów złotych. Są one rozlokowane w ponad 6000 różnych typu — przeważnie małych i przestarzałych — magazynach.

To rozdrobnienie powoduje, że trudno jest zapasami materiałowymi dysponować, rosną zapasy zbędne, koszty eksploatacji. W obecnej sytuacji rozwiązania, które może uzdrowić gospodarkę magazynową w skali kraju jest budowa specjalnych dzielnic magazynowych; zwłaszcza w dużych aglomeracjach miejskich. Podjęte już zostały decyzje o budowie takich dzielnic w Warszawie, Łodzi, Gdańsku i Poznaniu.

Władze partyjne i administracyjne miasta i województwa poznańskiego od dawna już zabiegają o realizację tej inwestycji. W tych poczynaniach pomagały im prace badawcze Centralnego Ośrodka Gospodarki Magazynowej (COGM) z Poznania. Starania te zostały pomyślnie zakończone.

Obecnie do opracowywania projektów technicznego oraz technologiczno-organizacyjnego przystąpiło Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego oraz COGM. Projekty te gotowe będą w czerwcu przyszłego roku. Pod koniec roku 1976 Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego nr 2 ma przystąpić do budowy dzielnicy, która zlokalizowana zostanie w Poznaniu-Franowie przy węźle komunikacyjno-transportowym. Przewiduje się trzyletni cykl budowy.

Dzielnica objąć ma obszar około 55 ha i zatrudniać 3200 pracowników. Do roku 1990 dysponować też będzie około 1000 różnych typów samochodów ciężarowych. Wiadomo już, że z dzielnicy korzystać będzie 16 przedsiębiorstw handlowych oraz 3 zajmujące się obrotem środkami produkcji. W dzielnicy budowane będą wysokie magazyny, które wyposażone zostaną w najnowsze urządzenia techniczne. Powstanie tu specjalna stacja kontenerowa oraz liczne obiekty towarzyszące: hotel, restauracja i kawiarnia dla kierowców, poczta, wzorownia, pawilon wystawowy itp. Do sterowania obrotem towarami zastosowane zostaną elektroniczne metody obliczeniowe.

Wybudowanie jednej wspólnej dzielnicy magazynowej dla miasta przyniesie znaczne oszczędności, m. in. terenów użytkowanych — o 30 proc. oraz kosztów budowy — o 40 proc.,

które byłyby odpowiednio wyższe, gdyby każde ze wspomnianych 19 przedsiębiorstw chciało budować własne magazyny.

Zwłaszcza poprawią się warunki przechowywania materiałów. Obecnie wspomnianych 19 przedsiębiorstw dysponuje nieodpowiednimi magazynami, 60 proc. z nich to małe pomieszczenia, a 30 proc. to magazyny zbyt niskie; połowa nie ma właściwych bocznych ramp kolejowych, a 60 proc. nie jest przystosowana do kontenerowej spedycji towarów. (map)

Portugalski generał:

Terrorystyci nie mogą zagrozić procesowi rewolucyjnemu

W związku z pewnym zaniepokojeniem, jakie wywołało w Portugalii pojawienie się prawicowych grup terrorystycznych, które zapowiadają m. in. stosowanie „represji indywidualnych” wobec postępów działalności oraz uprzedzenie „partyzantki miejskiej”, szef sztabu generalnego wojsk lądowych gen. Carlos Fabiao oświadczył wczoraj w wywiadzie dla dziennika „O Seculo”, że siły zbrojne mogą niezwłocznie zlikwidować wszelkie tego rodzaju próby.

Stwierdził on, iż grupy terrorystyczne w rodzaju „Młodzieży Centrystowskiej”, „Bratniej im. Salazara”, „Ruchu Antykomunistycznego” lub „Nacjonalistycznych Komitetów Akcji Rewolucyjnej” nie mogą w najmniejszej mierze liczyć na poparcie ludności. Odnosi się to również do stosunkowo mniej uświadomionej politycznie ludności wiejskiej.

Organizacje terrorystyczne — zdaniem szefa sztabu wojsk lądowych — nie mają w obecnej sytuacji politycznej możliwości stosowania metod walki partyzanckiej. Bardziej uzasadnione wydają się obawy dotyczące indywidualnych zamachów bądź porywania ludzi. Działalność wszystkich tych ugrupowań faszystowskich skazana jest jednak na fiasko, a proces rewolucyjny w Portugalii ma charakter nieodwracalny — powiedział gen. Fabiao.

MUZYKA

Ślady wielkości

Kolejny koncert symfoniczny Filharmonii Poznańskiej przypadł dokładnie w 30 rocznicę zwycięstwa nad niemieckim faszysmem. Dyrekcja Filharmonii postarała się więc o to, by koncertowi temu nadać rangę artystyczną godną okazji i wzbudzić jak najszerze zainteresowanie imprezą. Efektem były trudności w zdobyciu biletów wstępu na sale koncertową. Wielka rzesza mieszkańców Poznania chciała bowiem usłyszeć „na żywo” grę jednego z najświetniejszych pianistów polskich — Witolda Małcużyńskiego.

Pierwszą część wieczoru wypełniła VII Symfonia „Leningradzka” Dymitra Szostakowicza. Jest to dzieło monumentalne zarówno ze względu na rozmiary (jego wykonanie trwa ponad godzinę) jak i na bogactwo inwencji twórczej oraz potęgę ekspresji. Pierwsza część utworu, Allegretto, wzbudza podziw dla sztuki kompozytora: ta najdłuższa część kompozycji jest zarazem najbardziej zwięzła; dostarcza najbogatszych przeżyć, choć jej zawartość tematyczna jest w stosunku do trzech pozostałych części ograniczona. Ale ta właśnie cecha Allegretta zadecydowała o jego idealnej spójności kompozycyjnej. Natomiast bogactwo wyrazowe wpływa tu z

materiału podstawowego posiadającego dużą siłę sugestyjną, a zbudowanego prostymi, nieskomplikowanymi środkami. Dlatego Allegretto z Symfonii „Leningradzkiej” słucha się, mimo długiego czasu trwania, z zapartym tchem i stale wzrastającym napięciem aż do ostatnich, wrębem wybijanych taktów. Potem owo napięcie rozkładać się i nie wraca już z taką mocą do końca Symfonii. Doskonałość Allegretta przyćmiewa bowiem blaski pozostałych części, choć stanowią one niewątpliwie wybitne osiągnięcie kompozytorskie. Jednak tylko w I części Symfonii odcisnęły się trwałe ślady prawdziwej wielkości Szostakowicza jako artysty.

Opisane wyżej cechy kompozycji uwidoczniły się tym wyraźniej, że jej wykonanie było bliskie doskonałości. Można to powiedzieć zarówno o brzmieniu i technicznej sprawności orkiestry Filharmonii Poznańskiej (występującej w poszerzonym składzie), jak i o interpretacyjnej koncepcji dyrygenta Renarda Czajkowskiego. Realizacja Symfonii „Leningradzkiej” na leżała niewątpliwie do szczytów osiągnięć artystycznych szefa orkiestry Filharmonii Poznańskiej.

Witolda Małcużyńskiego usłyszeliśmy w Koncercie fortepiano-

wym b-moll Piotra Czajkowskiego. Sztuka pianistyczna tej niezwykłej indywidualności fascynuje publiczność koncertową świata od blisko 40 lat. Także dziś jeszcze przykuwa Małcużyński uwagę słuchacza magnetyczną siłą i pełnią barwnego, metalicznego brzmienia fortepianu; urzeka osobowistością skłoną — coraz bardziej — do refleksyjnego traktowania szczegółów granej kompozycji. I są to niezaprzeczalne ślady wielkości artysty. Wielkości, której nie trzeźwe naszej świadomości wzrastający brak precyzji technicznej oraz zbyt wybijająca, nieco XIX-wieczna dowolność w interpretowaniu muzycznego tekstu. Bawiem cała przeszłość naszego wybitnego rodaka zapewnia mu trwałe, eksponowane miejsce w historii pianistyki światowej. Niezależnie od tego, jak dzisiaj oceniamy jego grę.

Artysta towarzyszyła orkiestrze Filharmonii Poznańskiej pod dyktando Renarda Czajkowskiego. Ze swego na pewno trudnego zadania wywiązała się nie najpełniej, mimo rzucającej się w oczy dobrego woli muzyków i dyrygenta. Szczególnie niekorzystnie wypadła sprawa niepełnego zgrania z intencjami solisty tempa oraz między innymi brak zestrojenia fortepianem. Publiczność spontanicznie nagrodziła wykonawców słowną owacją, w wyniku której Witold Małcużyński zagral jeszcze Mazurka a-moll i Walca Ges-dur Chopina oraz — z genialną prostotą! — Marsza z „Milej do trzech pomarańczy” Sergija Prokofiewa.

ANDRZEJ SATURNA

Spotkanie

w 30-lecie zwycięstwa

Z okazji XXX-lecia zwycięstwa nad faszysmem, 13 maja br. wicewójewoda poznański Romuald Zysnarski spotkał się w gmachu Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu z księżmi z terenu województwa i miasta Poznania.

W zebraniu, w którym udział wzięło 50 księży uczestniczyli również: Bogusław Pawlaczek — Dyrektor Biura WRN, Jan Nemoudry — sekretarz WK FJN oraz Edmund Kędziński — dyrektor Wydziału do Spraw Wyznań.

W swym wystąpieniu wicewójewoda nawiązał do doniosłej historycznej daty zwycięstwa nad faszysmem, podkreślił przy tym znaczenie tego zwycięstwa dla narodu polskiego, które przyniosło wyzwolenie narodowe i przebudowę

we ustroju społeczno-politycznego. Zwrócił też uwagę na zadania rozwoju społeczno-gospodarczego w bliższej i dalszej perspektywie. Stwierdził, że obywatelska postawa jest jednym miernikiem wartości ludzi w naszym kraju.

W dyskusji głos zabralo kilku księży, nawiązując między innymi do przykładów patriotycznej postawy duchowieństwa w okresie wojny i okupacji hitlerowskiej, jak również do osiągnięć i zadań w budowie ustroju socjalistycznego.

Księża nawiązywali też do postaw obywatelskich w odbudowie i rozwoju społeczno-gospodarczym i kulturalnym regionu poznańskiego.

Przed spotkaniem 19 księży udekorowanych zostało przez wicewójewodę i dyrektora Biura WRN odznakami „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”.

Delegacja księży złożyła wieńiec pod pomnikiem Braterstwa Broni i Przyjaźni na Cytadeli. (na)

SPROSTOWANIE

Do wyników losowania „Koziołków”, zamieszczonych we wczorajszym wydaniu „Głosu”, zakradł się błąd. W II losowaniu stwierdzono: 19 „czwórek” po 1500 zł, 35 „trójek premiiowanych” po 140 zł, 506 „trójek” po 40 zł, 400 „dwójek premiiowanych” po 25 zł, 5256 „dwójek” po 5 zł.

Przepraszamy.

Przed startem W. Fibaka w kolejnych turniejach

Wojciech Fibak, którego postawa w daviscupowym meczu ze Szwecją, sprawiła nie tylko publiczności zgromadzonej na kortach warszawskiej Legii, tak wiele satysfakcji, powrócił w poniedziałek do kraju po kolejnym turnieju międzynarodowym rozegranym w Monachium. Po spotkaniu z B. Borgelem Fibak wyjechał do stolicy Bawarii dosłownie w ostatniej chwili. Być może to w pewnym stopniu zdecydowało o jego porażce w pierwszej rundzie z Amerykaninem Dickiem Dellem 3:6, 6:4, 6:7. Fibak bynajmniej nie szuka dla siebie usprawiedliwień. „Przegrałem” — mówi — gdyż po prostu grałem źle”.

Natomiast bardzo wartościowy sukces zanotował polski tenisista w parze ze znakomitym tenisistą CSRS Janem Kodesem pokonawszy w finale Karla Mollera i Milana Holeczka 2:6, 6:0, 6:2, 6:1. Jest to największy sukces polskiego zawodnika w grze podwójnej. Obsada turnieju była bardzo silna. Dość wspomnieć, że w ćwierćfinale odpadła para Nastase — Villasi!

Od poniedziałku Wojciech Fibak startować będzie w następnych turniejach międzynarodowych. Najpierw w międzynarodowych mistrzostwach RFN w Hamburgu, następnie w międzynarodowych mistrzostwach Włoch w Rzymie i wreszcie w międzynarodowych mistrzostwach Francji w Paryżu. Nauczony monachijskim doświadczeniem Fibak zamierza udać się do Hamburga wcześniej, chcąc się przyzwyczaić do warunków tam panujących, innych pitek itd. Zyczymy następnych sukcesów.

(ad)

W niedzielę start XVI Małego Wyciągu Pokoju

Sympatycy kolarstwa w naszym mieście nie będą mieli okazji pasjonowania się zakończeniem etapu wyciągu „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava”. Niewykluczone więc, że w tym roku wzrośnie zainteresowanie tradycyjnym już Małym Wyciągiem Pokoju.

Impreza ta, organizowana przez Wydział Kultury Fizycznej Urzędu Miasta, Sekcję Kolarską Wojewódzkiej Federacji Sportu i naszych kolegów z „Expressu Południowego” jest jedną z najciekawszych tradycji młodzieżowego kolarstwa w naszym mieście.

Start MWP odbędzie się w najbliższą niedzielę, a meta pierwszego — 15-kilometrowego etapu usytuowana na stadionie GKS „Olimpia”. Drugi etap, następnego dnia stanowiąc będzie okrężna trasa wokół Cytadeli, trzeci — kryterium uliczne na Łęchach Debińskich, a zakończenie wyciągu nastąpi na stadionie im. 22 Lipca podczas meczu o mistrzostwo I Ligi Lech — Zagłębie. (ask)

Komunikat Totalizatora Sportowego

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z dnia 10 bm. stwierdzono: Liga polska: 3 rowz. z 12 traf. — wygr. po 129,340 zł: 39 rowz. z 11 traf. — wygr. po 9,949 zł: 369 rowz. z 10 traf. — wygr. po 1,051 zł.

Pływacy po pierwszym okresie startów

Osiągnięcia i nierozwiązane problemy

Wielkopolscy pływacy mają za sobą pierwszy tegoroczny okres startów, który trwał do połowy kwietnia i przygotowały się do drugiego cyklu startowego (20 czerwca — 31 sierpnia). Obejmuje on m. in. mistrzostwa Polski w Krakowie (na przełomie lipca i sierpnia), zawody o Puchar Europy (grupa B), które odbędą się w połowie sierpnia we Francji i w Bulgarii oraz kilka innych imprez międzypaństwowych i międzynarodowych.

Półki co pomówmy o dotychczasowym tegorocznym dorobku naszych pływaków. Opracowane przez Sekcję Pływania WFS listy klasyfikacyjne 10 najlepszych zawodników i zawodniczek (w okresie od stycznia do 10 kwietnia br.) w poszczególnych konkurencjach i kategoriach wieku świadczą, że w omawianej dziedzinie sportu na mapie dalszy postęp. Dotyczy to szczególnie pływaczek. W 9 konkurencjach seniorów sklasyfikowane na I miejsce legitymują się wynikami, które są rekordami naszego okręgu.

Oto rekordzistki: Jolanta Chudzińska na 100 m dow. — 1:04,6; Małgorzata Andrzejak na 200, 400 i 800 m dow. — odpowiednio 2:19,0 — 4:52,8 i 10:08,9; Grazyna Cabaj na 100 i 200 m klas. — 1:17,8 i 2:47,2; a nadto na 200 i 400 m zmien. — 2:32,8 — 5:24,0; Ewa Borysiak na 200 m mot. — 2:39,2. Fakt, że wszystkie te rekordzistki reprezentują barwy Warty świadczy o dobrej pracy sekcji pływackiej tego klubu.

W 5 konkurencjach seniorów ci,

Mówi Władysław Stecyk — brązowy medalista ME

A srebro było tak blisko

Dopiero po upływie tygodnia od zakończenia zapasniczych Mistrzostw Europy w Ludwigshafen na łopatkach polskiej drużyny — Władysław Stecyk, bowiem brał on jeszcze udział w turnieju polskiej reprezentacji po Republice

— Wszystkie spotkania, zorganizowane w ramach tego turnieju, zakończyły się wysokimi zwycięstwami polskiej drużyny — mówi Władysław Stecyk. — Wygrałem nadkomplet walk, bowiem zdarzało się, że w jednym meczu występowałem dwukrotnie: najpierw w wadze muszej, a później w koguciej (zawodnik, który w tej wadze bronił naszych barw na mistrzostwach musiał tuż po nich wrócić do kraju).

— Jak pan awansował do europejskiej czołówki „much” w stylu wolnym?

— Rozpocząłem uprawiać zapasy sześć lat temu w LZS Zieloni Starogard. Od 1970 roku bronię barw WKS Grunwald. Po raz pierwszy startowałem na Mistrzostwach Europy w 1972 roku. Impreza ta odbyła się w Katowicach. Zająłem ósme miejsce. Na kolejnych mistrzostwach (rok 1973 Lozanna) byłem piąty. Brązowy medal „wyknął” mi się w ostatniej chwili. Kilka sekund przed zakończeniem walki, w której prowadziłem, nie zdołałem bowiem zablokować akcji przeciwnika, w wyniku czego przegrałem na punkty i straciłem na jego rzecz brąz. To co nie udało się w Szwajcarii — udało się na mistrzostwach w Madrycie. Wróciłem stamtąd z brązowym medalem.

Na turnieju mistrzowskim w Ludwigshafen rozpocząłem od dwóch zwycięstw przez pokonanie na łopatkę. Pokonani w ten sposób zostali Francuz Burdin i Włoch Pinto, brązowy medalista w wadze muszej w stylu klasycznym. Trzecim moim przeciwnikiem był mistrz Europy Nikołow (Bulgaria), z którym w poprzednich mistrzostwach zawsze przegrywałem. Jednakże w Ludwigshafen ja odniosłem zwycięstwo i to w stosunku 14:4. Po walce otrzymałem sporo pochwał za taktykę.

Serię moich zwycięstw przerwał zawodnik radziecki Alawerdżijew. Nie umiałem znaleźć sposobu na styl jego walki i przegrałem. W ostatnim spotkaniu nie byłem faworytem, bowiem przyszło mi zmierzyć się z Alanem (Turcja), wicemistrzem świata. A jednak wygrałem...

— Rozmawiałem z obserwatorami tego pojedynku — mówi trener W. Stecyk, Jan Frankiewicz. — Wszyscy podkreślali znakomitą poziom walki, w której mój podopieczny wniósł się na wyzyny i wygrał 13:8. Panowała opinia, że już zdobył srebro. Tymczasem Alan wygrał z Alawerdżijewem, w rezultacie I miejsce zajął zawodnik radziecki (— 3 pkt.), drugie Turek (— 4 pkt.), a trzecie Stecyk (5 pkt.). Ta punktacja najwymow

niej obrazuje jak blisko było srebro.

— Każdy start Władysława Stecyka na ME był lepszy od poprzedniego...

— Stecyk zawdzięcza to głównie sobie — kontynuuje myśl dziennikarza trener J. Frankiewicz. — Reprezentant Grunwaldu solidnie bowiem trenuje 6-7 razy dziennie (łącznie do 4 godzin). Liczne starty w silnie obsadzonych turniejach międzynarodowych zahartowały go i sporo nauczyły.

— Co dalej?

— Uzyskałem dwukrotnie minimum olimpijskie (uplasowałem się w pierwszej trójce na Mistrzostwach Europy) dlatego też liczę na start w tegorocznym turnieju przedolimpijskim w Kanadzie i z kolei na Igrzyskach Olimpijskich. Być może będę również startował na Mistrzostwach Świata (Minsk, 15-18 września br.).

— Fakt, że Polska należy do czołówek światowej w zapasach jest rewelacją...

— Istotnie, bowiem zarówno w tych krajach, które nas wyprzedzają (np. Bulgaria, ZSRR), jak i w niektórych przez nas zdystansowanych, zapasy są sportem narodowym. W Polsce nie cieszą się natomiast popularnością. Z pewnością można by ten stan zmienić, bardziej eksponując sukcesy naszych reprezentantów i zwiększając liczbę atrakcyjnych, dobrze rozreklamowanych, zawodów.

— Efekty latwo przewidzieć: zwiększony dopływ młodzieży do sekcji zapasniczych, podbudowa reprezentacji liczną stawką zawodników i umocnienie, jeśli nie awans, naszej pozycji w hierarchii światowej.

Rozmawiał: M. Ł.

R. Szurkowski kolejnym liderem

Dokończenie ze str. 1

dawali ton jeździe, której celem było „wyprowadzenie” Szurkowskiego na najdogodniejszą pozycję w walce o złotą koszulkę. Plan ten powiódł się całkowicie.

Na pierwszej górskiej premii, usytuowanej a 45 kilometrów w miejscowości Waldbarenburg Szurkowski zdobył pierwsze sekundy. Zwyciężył Hiszpan — F. Fernandez, przed Belgiem — L. Loosem, Szurkowskim, Brzeźnym i M. Schiffnerem z NRD. Na drugiej premii górskiej znów zabłysnął najlepszy „górnik” wyciągu — Brzeźny, wygrywając w Pasku Pole. Drugi był Szurkowski, trzeci Włoch — G. Martinelli. Dalsze miejsca zajęli: H. J. Hartnick (NRD) i A. Bartońnik z Czechosłowacji.

Choć w peletonie nie inicjowano poważniejszych ucieczek wszyscy rywale pilnowali się czujnie, zbierając siły na czekające ich lotne finisze. Na pierwszym z nich, na 96 kilometrze trasy w Lovosie, najszybszym okazał się Moravec przed Belgiem L. van Thiellem i W. Lichaczewem. Zawodnik ten, tuż przed drugą premią w Kralupach miał defekt, zdołał jednak dobiec do peletonu, podobnie jak kilkadziesiąt kilometrów wcześniej — Brzeźny. Druga premia przyniosła Szurkowskiemu kolejne 3 sekundy. Pokonał on Włocha Martinelliego i Gusiatiukowa.

syfikowanego na 2 miejscu. E. Borysiak na 200 m motykiem uzyskała 2:39,2, natomiast druga w tej konkurencji zawodniczka — 2:47,0, a szósta 3:21,2.

Znaczne zróżnicowanie poziomu, które nie sprzyja postępowi (najłatwiej o rekord gdy rywalizacja jest zacietą), to wynik głównie niedorozwoju pływania wyczynowego. O tym jak wąski jest jego front najwymowniej świadczy fakt, że na listach 10 najlepszych seniorów i seniorów mamy reprezentantów tylko trzech klubów: Lecha i Warty (zajmujących czołowe lokaty) oraz Włókniarza Kalisz (dalsze pozycje). Dopiero klasyfikacja w innych grupach wiekowych (zwłaszcza młodzików i dzieci) ujmuje wyniki pływaków także Olimpij, Ostrowi i SZS Gnieźno sygnalizując rozszerzanie się frontu pływania wyczynowego. Nadzieję na dalszy postęp w tej dziedzinie można by wiązać z rozwojem bazy (np. oddanie do użytku obiektu Olimpij) gdyby nie przykre doświadczenia z Jarocina i Konina. W obu tych miastach są kryte pływalnie, nie ma natomiast ani jednej sekcji pływackiej. Szczególnie dziwna sytuacja w Koninie: piękny obiekt, prężny (w innych dziedzinach sportu) klub — Zagłębie i zerowy „dorobek” w pływaniu wyczynowym. (ak)

Przed metą w Pradze inicjowano pojedyncze ucieczki jednak żadna nie powiodła się. Atakując z peletonu najszybszy okazał się Lichaczew.

Szurkowski, bardzo aktywny na wczesnym etapie, uznał iż szanse zdobycia przodownictwa w wyciągu poprzez ucieczkę są znikome. Z pewnością na najbliższych etapach będzie starał się powiększać przewagę w ten sam sposób w jakiej ją zdobył. Jan Brzeźny pojedzie w zielonym trykocie najlepszego „góraka”, a drużyna ZSRR powiększyła swoją przewagę nad rywalami. (ask)

WYNIKI INDYWIDUALNE IV ETAPU

1. W. Lichaczew (ZSRR)	z bon. 4:06.09
2. G. Lauke (NRD) z bon.	4:06.19
3. F. Kalis (CSRS) z bon.	4:06.29
4. W. Osokin (ZSRR)	4:06.39
5. A. Bartońnik (CSRS)	"
6. V. Moravec (CSRS)	"
7. J. J. Moral (Hiszpania)	"
8. G. Martinelli (Włochy)	"
9. W. Czaplignin (ZSRR)	"
10. D. Tinchella (Włochy)	"
15. R. Szurkowski (POLSKA)	"
17. M. Nowicki (POLSKA)	"
54. T. Mytnik (POLSKA)	"
55. J. Brzeźny (POLSKA)	"
82. S. Szozda (POLSKA)	4:07.20
98. S. Boniecki (POLSKA)	4:51.16

WYNIKI DRUŻYNOWE

1. ZSRR	12:19.27
2. NRD	12:19.37
3. CSRS	12:19.47
4. Włochy	12:19.57
5. Rumunia	"
6. Hiszpania	"
7. Norwegia	"
8. Bulgaria	"
9. Polska	"
10. Holandia	"

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO CZTERECH ETAPACH

1. R. SZURKOWSKI (POLSKA)	15:36.44
2. V. Moravec (CSRS)	straty sek. 6
3. H. J. Hartnick (NRD)	— 6
4. A. Gusiatiukow (ZSRR)	— 39
5. A. Pikkuus (ZSRR)	— 46
6. A. Bartońnik (CSRS)	— 51
7. W. Czaplignin (ZSRR)	— 51
8. T. Andresen (Norwegia)	— 51
9. K. D. Diers (NRD)	— 51
10. J. BRZEŻNY (POLSKA)	min./sek. — 5.41
27. M. NOWICKI	— 7.25
38. T. MYTNIK	— 7.25
47. S. SZOZDA	— 8.91
88. S. BONIECKI	— 53.02

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO CZTERECH ETAPACH

1. ZSRR	46:51.50
2. NRD	straty min./sek. — 6.37
3. CSRS	— 6.49
4. Norwegia	— 7.39
5. Polska	— 12.47
6. Hiszpania	— 12.56
7. Włochy	— 20.37
8. Rumunia	— 20.37
9. Bulgaria	— 20.37
10. RFN	— 20.37

NAJAKTYWNIJSI

1. Szurkowski (Polska)	24 pkt.
2. Gusiatiukow (ZSRR)	16 "
3. Moravec (CSRS)	10 "
4. Suarez (Hiszpania)	8 "

NAJLEPSI GÓRALE

1. Brzeźny (Polska)	33 pkt.
2. Szurkowski (Polska)	22 "
3. Martinelli (Włochy)	15 "
4. Loos (Belgia)	14 "



Rozsądnie ambitny?

W odpowiedzi na nasz felieton „Rozsądnie ambitny?” (Co o tym sądzić? — „Głos” z 7 bm.) otrzymaliśmy listy czytelników, z których najciekawsze publikujemy w skrócie.

Ambicja człowieka jest jego wielkim skarbem wewnętrznym, podstawowym motorem jego działalności, a w rezultacie postępu społecznego. Człowiek bez ambicji jest mało co wart. Niekiedy obserwujemy takie skrajne przypadki wyprania z wszelkich ambicji. Powiedziałbym, że są to stany nawet patologiczne...

Problem drugi — to problem uciążliwości dla otoczenia tych „nadmiernie ambitnych”. Jestem zdania, że w warunkach rzetelnej organizacji zakładu pracy ten problem nie powinien istnieć. Wszędzie jest miejsce na racjonalizatorów i zdrowe współzawodnictwo. Jeżeli zaś wystąpią stany maniakalnych przesostów ambicji, to też należy do załatwić kolegią, nie i przede wszystkim jak najbardziej jawnie. Żeby nie było żadnych niedomówień ani posadzeń o ludzką niezyczliwość.

WŁODZIMIERZ REMISZ
Poznań

Ala jeżeli obiektywnie wartościowe ambicje zawodowe pracownika nie są doceniane i wykorzystywane produkcyjnie stanowi to sygnał, że w danym zakładzie pracy dzieje się źle, że zakład ten funkcjonuje na zasadach przeciętności.

TADEUSZ POPIEL
Poznań

Uważam, że ambicja potrzebna jest każdemu człowiekowi, tylko że nie każdy umie się na nią zdobyć. Człowiek rozsądnie ambitny to ten, który zawsze widzi przed sobą jasno wytyczony cel, do którego konsekwentnie dąży przez sumienne, staranne wykonywanie codziennych obowiązków uczniowskich, zawodowych, społecznych, rodzinnych...

Zdobywanie ambitnych celów życiowych nie powinno odbywać się „za wszelką cenę”, a przede wszystkim nig-

dy nie kosztem pracy i wysiłku innych osób. Ważnym jest, by sięgać tylko po to, na co nas stać i co możemy osiągnąć dzięki własnym zdolnościom, wiedzy, zaangażowaniu. Niestety życie codzienne uczy, że ludzi nadmiernie ambitnych, prześcigających się często w walce o stanowiska, zaszczyty, wyróżnienia jest bardzo wielu. Tylko — czy można ich nazwać mianem ambitnych? To właśnie ich dewizą jest: jak najmniej wysiłku i zaangażowania ze strony własnej, jak najwięcej poklasku i aprobaty od innych. Moim zdaniem należy to piętnować i tępić przez rzeczową krytykę i dezaprobatę takich poczyną. Te stany nie mają bowiem nic wspólnego z rozsądną pojętą, zdrową ambicją — etycznie pięknym attributem ludzkiego życia oraz z osobistą godnością człowieka.

Ciekawy jestem, jak by świat wyglądał, gdyby wszyscy byli magistrami, docentami, doktorami. Co by wówczas było na przykład ze śmieciami, nikt nie chciałby ich zapewne wywozić dla honoru, ambicji, osobistej godności, miłości własnej itp.

Uważam, że natura wszczepiła w każdą jednostkę ludzką pewne predyspozycje do roli, jaką ma odegrać w wielomiliardowym skwisku ludzkim. Człowiek świadomy swej roli na pewno w sposób uczciwy będzie realizował swe obowiązki.

STANISŁAW ADAMSKI
Wolsztyn

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Nasz adres: „Głos Wielkopolski” skrytka pocztowa 1074 60-553 Poznań.

Głos Wielkopolski

pisał przed 30 laty

W wydaniu z 9 maja 1945 roku doniesiono m. in., że w Ministerstwie Sprawiedliwości w Warszawie odbyła się 7 maja konferencja poświęcona zaznajomieniu przedstawicieli prasy z pracami komisji dla zbadania zbrodni hitlerowskich w Oświęcimiu.

Wśród wiadomości miejsczych zamieszczono spis lekarzy, którzy podjęli pracę w ramach tzw. Ubezpieczalni Społecznej. Obejmował on kilkadziesiąt nazwisk.

Jeszcze do 16 maja pojawiały się na pierwszych stronach „Głosu” meldunki wojenne. Dotyczyły one likwidacji ostatnich grup armii hitlerowskiej w różnych rejonach Niemiec. Coraz częściej były wszelkie wśród depesz informacje o organizowaniu nowego życia w wyzwolonych krajach Europy. Donoszono też o kolejnych odkryciach potworności hitlerowskich. Wiadomości te dotyczyły głównie wyzwolonych obozów koncentracyjnych, w których pozostali przy życiu więźniowie ujawniali metody „wychowawców” spod znaku SS.

15 maja „Głos” opublikował artykuł ówczesnego prezesa Spółdzielni Wydawniczo-Oś-

wiatowej „Czytelnik” — Jerzego Borejszy. Publikacja ta, opatrzona tytułem „Linia podziemia” wskazywała różnice, jakie dzieliły społeczeństwo w kraju od ideologii przywódców emigracji londyńskiej. Pisał J. Borejsza m. in.:

„Zwyciężyła jedynie realność i jedynie polska koncepcja wojny i pokoju: ideologia Krajowej Rady Narodowej, Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i obecnie Rząd Tymczasowy. Zwyciężyła ocałowała narodu i na arenie międzynarodowej. I to zwycięstwo jest nieodwracalne, jako nieodwracalne i ostateczne jest zdruzgotanie faszystów”.

Ukazało się tego dnia także sprawozdanie z wiecu, który 13 maja odbył się z inicjatywą Polskiego Związku Złuchodniego na pl. Wolności w Poznaniu. Wiec miał służyć za okazie poznaników w warunkach osadnictwa na Pomorzu Szczecińskim. Przemawiał m. in. prezydent miasta Szczecina inż. Piotr Zaremba. W tym okresie przebywało w Szczecinie 2 000 Polaków (ec)

STRONA

GŁOS — 14 V 1975

UWAGA ZAOPATRZENIOWCY!

Centrala Obrotu
Maszynami i Surowcami BOMiS
Oddział w Poznaniu

przy współudziale oddziałów BOMiS w:
Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Łodzi,
Warszawie, Wrocławiu i Zielonej Górze

ORGANIZUJE

GIEŁDĘ MASZYN I URZĄDZEŃ

w dniach od 20—22 maja 1975 roku
od godziny 9—15,

w sali Izby Rzemieślniczej w Poznaniu,
ul. Marchlewskiego nr 108/112
(wejście od ul. Niezłomnych).

NA GIEŁDZIE OFEROWANE BĘDĄ:

maszyny i urządzenia zgłoszone nam do
zagospodarowania z zakładów przemysłu
kluczowego, terenowego i spółdzielczego,
jak: maszyny i urządzenia budowlane:
dźwigi, przenośniki, żurawie itp., maszyny
elektryczne: silniki, zgrzewarki, spawarki,
transformatory, prostowniki itp., urządze-
nia do przeróbki tworzyw sztucznych, do
obróbki drewna, odzieżowe,
spożywcze i inne.

Do odwiedzenia giełdy oraz zawarcia
korzystnych transakcji zapraszają

Organizatorzy
2680-K1

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko - Własnościowej „Jeżyce”

zawiadamia,

że sprawozdanie Zarządu i Rady
Spółdzielni z działalności w 1974 r.

znajduje się do wglądu

W BIURZE SPÓŁDZIELNI
przy ul. Roosevelta nr 1.

2789-K1

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLU ARTYKUŁAMI
PAPIERNICZYMI I SPORTOWYMI
w Poznaniu

PRZYJMUJE UCZNIÓW

na naukę zawodu w charakterze

SPRZEDAWCY

z dniem 1 września 1975 r.

Uczniowie będą otrzymywali następujące
wynagrodzenie:

- w I roku nauki — 240,— zł,
- w II roku nauki — 360,— zł,
- w III roku nauki — 660,— zł.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Pra-
cowniczych WPHAPiS — Poznań, al. Mar-
cinkowskiego nr 11, w podwórzu,
od godz. 10—12, pokój nr 2.

2316-K1

POZNAŃSKA CENTRALA
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
W POZNANIU,
ul. Bałtycka nr 29, telefon 700-01

POSIADA DO UPLYNNIENIA

2 SZAFY ŻELAZNE

Zgłoszenia przyjmuje

Dział Administracyjny, pokój 12.

2814-K1

ZASADNICZA SZKOŁA ROLNICZA
W JANOWCU WLKP.

OGLASZA ZAPISY

na rok szkolny 1975/76.

Przyjmowani są kandydaci po 8 klasach
szkoły podstawowej w wieku od 15—18 lat.
Nauka trwa 2 lata.

Szkoła prowadzi 2 kierunki szkolenia:

rolnik - ogrodnik i rolnik - hodowca.

W czasie nauki uczniowie zdobywają

prawo jazdy na ciągnik i motocykl.

Dziewczęta przechodzą kurs szycia.

Absolwenci mają prawo wstępu do

3-letnich techników. Szkoła posiada

internat. Uczniowie wyróżniający się

w nauce otrzymują stypendium.

Blizszych informacji udziela sekretariat
szkoły — 88-430 Janowiec Wlkp.,
ul. 1 Maja nr 30, telefon 46.

929-K2

Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy
OSRODEK ROZWOJU TECHNIKI
I ORGANIZACJI

zawiadamia, że z dniem 12. V. 1975 r.

PRZENIESIONA ZOSTAŁA SIEDZIBA OŚRODKA

z ul. Nowowiejskiego 13/15

NA UL. JELENIÓGÓRSKĄ 18
telefon 67-38-43

2820-K1

Poznańska Spółdzielnia Mleczarska

PILNIE POSZUKUJE

na terenie m. Poznania i m. Lubonia

KWATER DWU- i WIELOOSOBOWYCH

dla kobiet — pracownice Spółdzielni.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje
Dział Spraw Pracowniczych, Poznań, ulica
Dzierżyńskiego nr 382, telefon 32-00-61.

3138-K1

Praca • Nauka

Slusarz spawacz, potrze-
bny. Tel. 67-38-70, w godz.
7—15. 12263gpr

Małżeństwo przyjmie do-
zorstwo z wszelkimi pra-
cami. Warunek mieszka-
nia. Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 10133g.

Dam w dom do szycia tor-
by, plażowe i torebki. Of-
erty „Prasa”. Grunwaldz-
ka 19 dla 10103g.

Specjalista od wychowu
bukatów podejmie pracę
w Państwowym Gospodar-
stwie Rolnym z dnem
1 czerwca. Warunek mie-
szkania. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 10116g.

Przyjmę prace chata-
pne. Oferty „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 10095g.

Ucznia lub uczennicę do
zawodu katekticznego —
przyjmę. Poznań, ul. Dzier-
żyńskiego 129. 10139g

Administracja domu przy
ulicy Sikorskiego zatrud-
ni dorocze dochodzącego
do sprzątania posesji.
Zgłoszenia, ul. Chwiałkow-
skiego 18 m. 8, godz. 17—19.
10209g

Murarz poszukuje pracy.
Oferty — „Prasa” Grun-
waldzka 19 dla 10249g.

• Sprzedaż

Sprzedam szafę dwu-
drzwiową, wysoki polyst.
Saperska 8b m. 11. 12389g

Z powodu choroby sprze-
dam pilnie sklep warzy-
wa-owoce-kwiaty w oko-
licy Poznania. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka 19 dla
10157g.

Sprzedam klacz ze zreb-
kiem i wałacha oraz owce
hodowlane. Lubon 3, ul.
Nowiny 12. 10122g

• Samochody

Trabanta 600 — sprzedam.
Adres wskaże „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 9852g

Sprzedam Syrenę 105 fa-
brycznie nowa, kolor do
uzgodnienia. Oferty „Pr-
sa”. Grunwaldzka 19 dla
12212g.

Akcesoria samochodowe i
motocyklowe w dużym
wyborze poleca Paweł
ul. Warszawska, narożnik
Michała. 10355g

Sprzedam Stara 25, skrzy-
niowca wywrotkę. Oferty
„Prasa”. Grunwaldzka
19 dla 12544g.

• Lokale

Bytom! Zamienię spół-
dzielnicę M-3, c. o., tele-
fon, komfort, nowe bu-
downictwo — na równo-
rzędne w Poznaniu. Ma-
lub M-3. Wzręśnia, Ko-
nin, Koło. Adres: Wanda
Wawak, Bytom, ul. 6 Sty-
cznia 34 m. 5. 11000gpr

Duży pokój do wynajęcia,
również dla małżeństwa z
dzieckiem, członków spół-
dzielni mieszkaniowej. Of-
erty — „Prasa” — Grun-
waldzka 19 dla 12719g.

Oddam pokój Puszczyno-
wie na okres letni. Po-
znań, tel. 32-04-84. 10002g

• Nieruchomości

Gospodarstwo 11 ha, za-
siewem sprzedam. Józef
Chodorowski, Smilowo, pa-
czta Poniec, pow. Gostyń.
537g

• Różne

Lampy, żyrandole, kable,
kontakty oraz szyn z ra-
mami do zaslon — poleca
Pawilon, ul. Warszawska,
narożnik Michała. 10556g

Naprawa lodówek. Tel.
740-87. 11603g

Bezpłatne cyklinowanie
parkietów. Tel. 609-80. 11836g

STALE CIEPŁA WODA DLA CAŁEGO DOMU...



Przedsiębiorstwo Eksportu Wewnętrznego

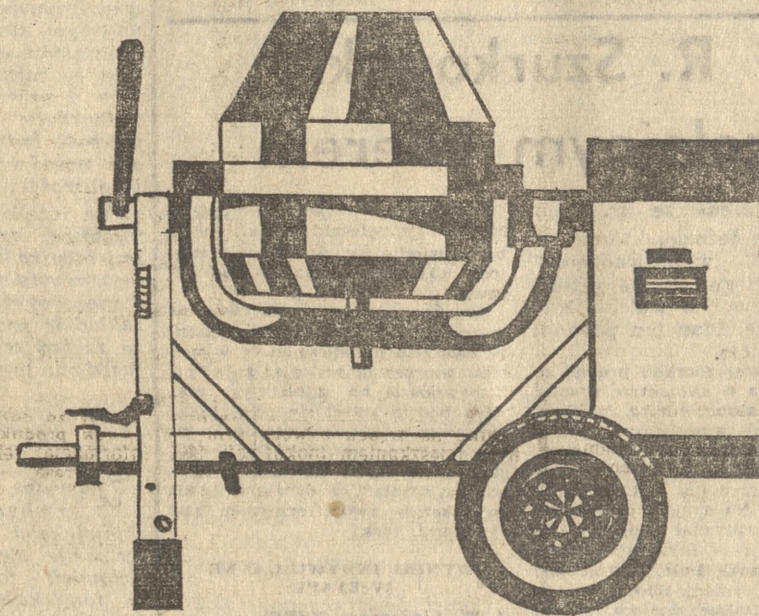
„PEWEX”

Oddział w Poznaniu

POLECA

NOWOCZESNE, W PEŁNI ZAUTOMATYZOWANE KOTŁY CENTRALNEGO OGRZEWANIA

- Paliwo — gaz miejski, gaz ziemny oraz olej napędowy.
- Duża wydajność do 15 tys. kcal/h.
- Ogrzewają powierzchnię do 150 m².
- Zapewniają ciepłą wodę dla kuchni i łazienki.
- Nabywcom przysługuje serwis gwarancyjny wraz z częściami zamiennymi.
- Nabywcy otrzymują zezwolenie na indywidualne dostawy gazu.



Informacji udzielają oraz zamówienia
przyjmują placówki handlowe „PEWEX-u”:

- POZNAŃ — Świerczewskiego 12
- KALISZ — 3 Maja 21
- KOŁO — Nowowarszawska 3
- KONIN — 20-lecia PRL 9
- LESZNO — Zwycięstwa 1
- GNIEZNO — Warszawska 8
- OSTRÓW — Królowej Jadwigi 6
- KĘPNO — Wiosny Ludów 14
- PIŁA — Buczka 34

Sprzedaż za waluty wymienialne i bony
towarowe BANKU PKO SA.

3118-K1

UWAGA ROLNICY I OGRODNICY!

PZU UBEZPIECZA WASZE MIENIE!

ALE NAJLEPIEJ UCZYNI TO

WIELOBRANŻOWA

SPÓŁDZIELNIA PRACY „USŁUGA”

w Poznaniu, ul. Sienkiewicza 3, telefon 444-37

POPRZECZ WŁAŚCIWE

ZAŁOŻENIE, NAPRAWĘ I KONSERWACJĘ
INSTALACJI ODGROMOWEJ.

Spółdzielnia świadczy także usługi w zakresie
przewijania silników i wykonania z materiału włas-
nego i powierzzonego nietypowych siatek z drutu.

INFORMACJI UDZIELA ADMINISTRACJA SPÓŁDZIELNI.
2888-K1

Wydział Komunikacji Urzędu Miasta Poznania,
Zarząd Dróg i Mostów w Poznaniu

WZYWAJĄ

wszystkich posiadaczy pojazdów samochodowych
nie posiadających tablic rejestracyjnych,
a parkujących na ulicach —

do usunięcia tych pojazdów w terminie 10 dni

od daty ukazania się powyższego komunikatu.

Jeżeli w określonym terminie pojazdy te nie zostaną
zaopatrzone w tablice rejestracyjne, względnie
usunięte, wówczas pozostałe pojazdy jako mienie
porzucone zostaną usunięte i przekazane na złom.

Podstawa: Ustawa z dnia 29. III. 1962 r. „O drogach pu-
blicznych, art. 18, ust. 3 i art. 20 i 23 w związku z § 132
rozporządzenia Rady Ministrów i Ministerstwa Spraw Wew-
nętrnych z dnia 20 lipca 1968 roku w sprawie ruchu na dro-
gach (Dz. U. nr 27, poz. 183 ze zmianami).

2883-K1

ABSOLWENCI SZKOŁY PODSTAWOWEJ!

Jeżeli pragniesz wyuczyć się atrakcyjnego
i dobrze płatnego zawodu — zapisz się do:

ZASADNICZEJ SZKOŁY PRZYZAKŁADOWEJ POZNAŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANEGO NR 2 W POZNANIU

W szkole można podjąć naukę w następujących zawodach:

- ◆ murarz-tylnik
- ◆ stolarz-cieśla
- ◆ malarz-szklarz
- ◆ posadzkarz
- ◆ monter konstrukcji żelbetowych
- ◆ monter wewnętrznych instalacji budowlanych

NAUKA TRWA DWA LATA.

W trakcie nauki uczniowie otrzymują:

- bezpłatne ubranie szkolne (wyjściowe) odzież roboczą i ochronną, narzędzia, bezpłatny posiłek regeneracyjny.
- wynagrodzenie wg nowych zasad:

w zawodach: murarz, malarz, szklarz, cieśla, posad-
kacz, monter konstr. żelbet.

I roku nauki do lat 16 250,— zł miesięcznie
powyżej 16 lat 520,— zł miesięcznie

II roku nauki 600,— zł miesięcznie

w zawodzie: monter wewn. instal. budowlanych

I roku nauki do lat 16 250,— zł miesięcznie

powyżej lat 16 360,— zł miesięcznie

II roku nauki 480,— zł miesięcznie

— dla zamiejscowych bezpłatne zakwaterowanie w inter-
nacie przyszkolnym.

Absolwentów szkoły przyzakładowej nie obowiązuje staż
pracy. Po zakończeniu nauki absolwent zatrudniony zostaje
na dobrych warunkach płacowych. Uczniów zdolnych i chę-
tnych do dalszej nauki skierujemy do Technikum Budowlane-
go dla Pracujących (3 lata). Przedsiębiorstwo zapewni absol-
wentom pomoc w uzyskaniu mieszkania spółdzielczego.

Zgłoszenia ustne jak i na piśmie przyjmuje Dział Osobowy
i Szkolenia Zawodowego PPB nr 2 Poznań, ul. Strzelecka 2/6
— III piętro pokój 306, telefon 572-91 w. 320. 1764-K1

UWAGA! UWAGA!

Cech Stolarzy Swarzędzkich w Swarzędzu, informuje, że od 15. V — 7. VI **PAWILON WYSTAWOWY JEST ZAMKNIĘTY** z uwagi na remonty i przygotowania do 41 Rzemieślniczej Wystawy Mebli. Otwarcie wystawy nastąpi 8. VI 75 r., — na którą serdecznie zapraszamy. 1258-K2

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Remontowo-Montażowe Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego „PZZ” w Poznaniu, plac Wolności 2, zatrudnia zaraz:

- I. do Bazy Warsztatowej w Czerwonaku koło Poznania — 5 ślusarzy - spawaczy — wykształcenie zawodowe, mistrzowskie, książka spawacza;
- II. do pracy na montażu na terenie woj. poznańskiego — z a r a z 10 ślusarzy - spawaczy — wykształcenie zawodowe, mistrzowskie, książka spawacza;
- III. do biura Zarządu Zakładów — konstruktora — do Działu Konstrukcyjno-Technologicznego — wykształcenie wyższe lub średnie techniczne, mechaniczne plus praktyka; — starszego ref. technicznego — do Działu Gł. Mechanika — wykształcenie średnie techniczne, mechaniczne lub energetyczne.

Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Sekcja Kadr — Poznań, plac Wolności 2, II piętro, pokój nr 1 — telefon 537-91. 2927-K1

Dnia 11 maja 1975 r. zmarł w Bogu nasz drogi mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, przeżywszy lat 73. **STANISŁAW WOJCZAK**

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 15.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA

Ul. Poznańska 57 m. 3. 13043g

Dnia 12 maja 1975 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., najukochańsza żona, mamusia, teściowa i babcia, przeżywszy lat 49. **JADWIGA SYNORADZKA**

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążony
mąż z rodziną

Ul. Kraszewskiego 16 m. 11a. 13128g

W dniu 10 maja 1975 r. zmarł nasz były pracownik **MIECZYSLAW JÓZEFIAK**

Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 maja 1975 r. o godz. 8.40 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają:

Rada Zakładowa — współpracownicy — Dyrekcja Poznańskich Zakładów Elektrochemicznych „Centra” w Poznaniu. 502-K3

Dnia 11 maja 1975 r. zmarła przeżywszy lat 18 nasza droga uczennica i koleżanka **DANUTA KALEK**

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 maja 1975 roku o godz. 10.30 w Strykowie, pow. Nowy Tomyśl.

Rodzinie serdeczne wyrazy współczucia składają:

Dyrekcja, Grono Nauczycielskie, Komitet Rodzicielski i młodzież Technikum i Zasadniczej Szkoły Odzieżowej im. W. Reymonta w Poznaniu. 510-K3

Dnia 11 maja 1975 roku zmarł **BOLESŁAW WYPYCH**

nasz były długoletni, ceniony pracownik i dobry kolega.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 15. V. 1975 r. o godzinie 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego najgłębsze wyrazy współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza, POP oraz współpracownicy PZZ „Herbapol” w Poznaniu. 506-K3

W dniu 11 maja 1975 r. zmarł długoletni i ofiarny, emerytowany pracownik bankowy **WACŁAW MATELSKI**

W Zmarłym żegnamy cenionego kolegę oraz dobrego i życzliwego człowieka.

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współczucia składają

Dyrekcja, Rada Zakładowa, koleżanki i koledzy I Oddziału PKO w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14 bm, o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim. 13131g

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu — zatrudni natychmiast:

- kierowców autobusowych,
- kandydatów na przeszkolenie w zawodzie motorniczego — mężczyzn i kobiety w wieku od 20 do 40 lat, na pełen etat lub w niepełnym wymiarze czasu pracy. Kurs trwa 2 miesiące (w okresie szkolenia słuchacz otrzymuje wynagrodzenie).

Szczegółowych informacji o warunkach płacy i pracy udziela oraz przyjmuje zgłoszenia kandydatów dział spraw osobowych MPK, ul. Głogowska 131, III piętro, pok. 34, telefon 612-41, wewn. 34. 2985-K1

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski — zatrudnia zaraz na niżej wymienionych stanowiskach:

- zastępcę kierownika d/s wykonawstwa — w Samodzielnym Oddziale Wykonawstwa Inwestycyjnego w Poznaniu, wymagane wykształcenie wyższe budowlane plus uprawnień;
 - inspektora nadzoru — wymagane wykształcenie wyższe, wzgl. średnie budowlane z uprawnieniami.
- Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego — pokój 101. 2913-K1

Przetarg

Zakład Doświadczalny Konstrukcyjno-Prototypowy PIMR — Poznań, ul. Staroleśka 31 — ogłasza

I PRZETARG NIEOGRANICZONY — na sprzedaż 1 samochodu ciężarowego marki „Zuk” typ AO-9. Cena wywoławcza — 37.400,— zł.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Przetarg odbędzie się dnia 28. V. 1975 r. o godzinie 10 na terenie przedsiębiorstwa przy ulicy Staroleśkiej 31.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia w kasie zakładu wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w przeddzień przetargu.

Samochód oglądać można dnia 26. V. 1975 r. na terenie zakładu przy ul. Staroleśkiej 31, od godz. 10—12.

Zgłoszenie: tylny budynek — pokój 17.

Zakład zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 2902-K1

Kupno • Sprzedaż

Kupię obrazy szkoły włoskiej lub innej, oraz srebra polskie, rosyjskie. Oferty „Prasa”, Biuro Ogłoszeń, Warszawa, Poznańska 38. 1032-K2

Kupię bony PeKaO. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10199g.

Kupię łódź wędkarską — nową lub używaną. Czesław Borowski, 62-052 Komorniki, ul. Poznańska 72. 10247g

Kupię bardzo tanie jakiekolwiek używane, zbędne, meble do kuchni lub pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10300g.

Kupię magnetofon ZK 140. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10221g.

Sprzedam szczeniata owczarki niemieckiej po złotych medalistach oraz roczną sukę z rodowodem. Ludwik Gronowski, Koziegłowy, ul. Gdńska 29, przy Poznaniu. 10115g

Sprzedam maszynę stolarską z silnikiem. Osiedle Oświecenia 95 m. 1. 10159g

Sprawnie sprzedam, Kordeckiego 52. 10177g

Dzieki róż — pikówkę Posa Canina i R. palmierianą sprzedam, ogrodnictwo Mrugański, Swarzędz, ul. Sredzka. 10233g

Sprzedam MZ/TS-250. Tel. 471-80. 10235g

Sprzedam taksometr mechaniczny „Poltax”. Adres wskazuje „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 10346g.

Sprzedam motocykl SHL „Gazela”. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10280g.

Sprzedam skrzynkę 120-basowy, zaprzęgnięty. Ognik 14 m. 13. 10258g

Lokale

Zamienie mieszkanie M-6 Osiedlu Lecha (67 m² Rataje) — na M-6, 5 lub podobne. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 — dla 12130gpr.

Poszukuję pokoju dla starszej pani, najchętniej niemeblowanego. Płatne za rok z góry. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 12749g.

W Obornikach Wlkp. — poszukuję pokoju z umeblowaniem łazienki — na okres letni. Cena obłożna. Poznań, Sienkiewicza 21 m. 6, tel. 431-54. 11999g

Nieruchomości

Poznań! Sprzedam działkę budowlaną z prawem budowy, oploowaną. 460 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 11516g.

Willę na Debus z wolnym mieszkaniem (pokój i kuchnia), ogród 700 m² — tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13077g.

Działkę 4800 m², ziemia ogrodnicza — sadownicza, ogrodzona, budynek gospodarczy, 8 km od Poznania — tanio sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13078g.

Działkę 4800 m², ziemia ogrodnicza — sadownicza, ogrodzona, budynek gospodarczy, 8 km od Poznania — tanio sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13078g.

Sprzedam Syrenę 105. Gąsiorowskich 12 m. 22. 10149g

Sprzedam Syrenę 105. Gąsiorowskich 12 m. 22. 10149g

† Dnia 12 maja 1975 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., po długiej, ciężkiej chorobie przeżywszy lat 83 moja ukochana siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka

HELENA GRZYBEK

z domu Binert

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
siostra z rodziną

Ul. Jackowskiego 21 m. 7. 13134g

† Dnia 13 maja 1975 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 66 mój najdroższy mąż, najtroskliwszy ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, śp.

JÓZEF KAMASA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 bm. o godz. 12 na cmentarzu Miłostowo na Główniej.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną

Ul. Chwaliszewo 23 m. 8. 13136g

† Dnia 12 maja 1975 r. po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 48, opatrzony Sakramentami św., zakończył swój pracowity żywot najdroższy, najtroskliwszy mąż i tatuś, ukochany brat, kuzyn, wujek i szwagier, śp.

ROMAN PAWŁOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 8 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną

Ul. Senatorska 8. 13044g

† Dnia 8 maja 1975 r. zmarł w Warszawie przeżywszy lat 63, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany brat, szwagier i wujek, śp.

Antoni Czesław KLIMCZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 15 bm. o godzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, ul. Szamarzewskiego 37. 13065g

UWAGA!

Technikum Przemysłu Gazowniczego
Zasadnicza Szkoła Przemysłu Gazowniczego
Ministerstwa Górnictwa i Energetyki
w Pile, ul. Mireckiego 18, tel 31-14

PRZYJMUJE

ZAPISY UCZNIÓW DO KLAS PIERWSZYCH

na rok szkolny 1975/76

1. **Technikum Przemysłu Gazowniczego** o specjalności:
urządzenia i instalacje przemysłu gazowniczego. Przyjmowani są chłopcy i dziewczęta po ukończonej szkole podstawowej. Liczba dziewcząt jest ograniczona. Nauka trwa 5 lat.

2. **Zasadnicza Szkoła Przemysłu Gazowniczego** o specjalności:
a) monter sieci i instalacji gazowniczych,
b) mechanik - kierowca pojazdów samochodowych. Przyjmowani są tylko chłopcy po szkole podstawowej. Nauka trwa 3 lata.

DO PODANIA, w którym określa się wybraną szkołę należy dołączyć:

- życiorys,
 - zaświadczenie z klasy ósmej, a po ukończeniu szkoły podstawowej;
 - świadectwo w oryginale,
 - opinię ze szkoły podstawowej,
 - świadectwo zdrowia o przydatności do podjęcia nauki w danej specjalności,
 - podanie o ewentualne miejsce w internacie.
- Kandydaci na specjalność mechanik - kierowca muszą złożyć zobowiązanie przepracowania 3 lat w resorcie MGIE.

Przy szkole istnieje internat. Uczniowie mogą otrzymać stypendium w wysokości od 288 do 519 zł.

WSZYSCY OTRZYMUJĄ ubrania robocze oraz umundurowanie, na które składają się:

- mundur górniczy,
- kurtka ortallionowa,
- czapka uczniowska,
- dwie koszule białe,
- uczniowie zasadniczej szkoły — dodatkowo półbuty.

Kandydaci do szkół zasadniczych mogą kontynuować naukę w technikum dziennym lub pracując — na Wydziale Zaocznym. Najlepsi absolwenci technikum kierowani są bez egzaminów wstępnych na studia wyższe. Podania do szkół należy składać pod wyżej podanym adresem — do dnia 5 czerwca br.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły od godziny 9—15, także telefonicznie, oraz Wielkopolskie Okręgowe Zakłady Gazownictwa — Poznań, ul. Grobla nr 15, telefon 742-21, wewn. 171, pokój 315. 2784-K1

Samochody

Sprzedam Trabantę 601, Hycomat, w bardzo dobrym stanie, rok produkcji 1969. Informacje: tel. 740-59, oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 12803g

Nową przyczepkę do samochodu osobowego — sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10146g.

Sprzedam Syrenę 105. Gąsiorowskich 12 m. 22. 10149g

„ZIS” na ropę S-520 — skrzyniowa, wywrotkę — sprzedam lub zamienię na osobowy. Chodzież, Szopena 35. 10173g

Sprzedam Wartburga. Sciegiennego 56 m. 15, po 16. 10182g

Sprzedam Syrenę 105, rok 1974, w idealnym stanie. Zorska 4a. 10191g

Samochód P-70 w dobrym stanie sprzedam. Poznań-Szczepankowo, ul. Chotomska 38, po godz. 16. 10291g

Sprzedam Warszawę 17-20 z przyczepą oraz motocykl Rys. Dobrego Przewoźnika 5a. 10144g

Zguby

Przybłąkał się pies seter, w dniu 10 maja. Właścicielowi adres wskazać — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 13076g.

Pies cocker spaniel, czarny, średni, trzyletni — zaginął 21. IV 1975 w Poznaniu, w okolicy ulicy Płowieckiej. Poznań, ul. Płowiecka 4. 13050g

† Dnia 8 maja 1975 r. po ciężkiej chorobie zmarł w Bogu mój najdroższy mąż, brat, szwagier i wujek

JAN BUDZIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się 15 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
ZONA

Ul. Wawrzyniaka 13 m. 21. 13081g

W dniu 11 maja 1975 r. zakończyła swój pracowity żywot, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza i najdroższa mama, babcia i teściowa, przeżywszy lat 84, śp.

JADWIGA JARUSZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Ul. Gwardii Ludowej 51 m. 11. 12979g

† Dnia 12 maja 1975 r. po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., zmarła moja najukochańsza żona, mamusia, babcia, śp.

ELEONORA KAŻMIERCZAK

Msza św. odprawiona zostanie w środę, dnia 14 bm. o godz. 16 w kościele farnym w Obornikach Wlkp., po czym wyprowadzenie zwłok na cmentarz.

W głębokim smutku pogrążony
mąż z rodziną

13090g

† Dnia 5 maja 1975 r. zmarła nasza ukochana matka, śp.

z Sobolewskich
PAULINA GROBICKA

i pochowana została dnia 10 maja br. w grobowcu rodzinnym na Powązkach w Warszawie.

CORKI

Poznań, ul. Engla 14. 12917g

† Dnia 9 maja 1975 r. zmarł mój najdroższy mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, śp.

BRONISŁAW DOLATA

emeryt ZNTK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 15 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona z rodziną

Ul. Limbowa 13 m. 4. 13056g

TEATRY

OPERA — g. 19 „Cyryl i Sewilski”. MUZYCZNY — g. 19 „Kiss me Kate”. POLSKI — g. 19 „Dziewięć”. NOWY — g. 19 „Na dnie”. LALKI I AKTORA — g. 10 (Scena Marcin) „Szalony odkrywca”, „Detektyw Ręka”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15.30 „Rzym” (wł. 18 l.). g. 18, 20 „Osadzeni w dolinie” (czes. 15 l.). KDF PALACOWE — g. 15.30 „Magazyn przyrodniczy” („Szary okrutnik”). g. 17.30 „Dziwaczyna z lasa” (ang. 15 l.). g. 19.30 D.K.F. APOLLO — g. 9.45, 13, 16.15, 19.45 „Ziemia obiecana” (pol.). BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Cezar i Rozalia” (fr.-wł. 15 l.). GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Ta ładna dziewczyna” (ang. 18 l.). GRUNWALD — g. 17 „Błąd szeryfa” (jug. b.o.). g. 19.30 „Ponieważ się kochają” (rum. 15 l.). GWIAZDA — g. 10, 12, 14 „Poczekam aż zabijesz” (czes. 15 l.). g. 16, 18, 20 „Czas życia i miłości” (fr. 18 l.). KOSMOS — g. 17.30 „Pali się moja panno” (czes. 15 l.). MALTA — g. 10, 18, 20 „Jutro będzie za późno” (czes. 15 l.). MINIATURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Słoneczniki” (fr.-wł. 15 l.). OSIEDLE — g. 16, 19 „Nona” (bułg. 15 l.). OLIMPIA — nieczynne. PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Miłość i anarchia” (wł. 18 l.). PRZYJAŹN — nieczynne. RIALTO — g. 10, 13.30, 16.30, 19.30 „Złoto dla zuchwałych” (jug.-ameryk. b.o.). RUSALKA (Swarzedz) — g. 15, 17, 19.30 „Sztanżycy” (fr. 18 l.). SCALA — g. 15.45 „Kolumna Trajana” (wł. b.o.). g. 18.15, 20.15 „Kozioróg” (bułg. 18 l.). TEĆZA — g. 17.30 „Wódz Semionow” (NRD b.o.). g. 19.30 „Dramat namietności” (kanad. 18 l.). WARTA — g. 10, 16 „Pies za burta” (radz. b.o.). g. 12, 14 „Nie unikaj przynależności” (fr. 15 l.). g. 18, 20.15 „Kronika gorącego lata” (czes. b.o.). WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Grubasek” (czes. b.o.). WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Alfredo, Alfredo” (wł. 18 l.). WRZOS (Lubon) — nieczynne. WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Anonimowa Venezia” (wł. 15 l.). FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Monte Cassino”.

OGROD ZOOLOGICZNY — ul. Krancowa i ul. Zwierzyniecka g. 9-18.

CYRK

TRAMP (ul. Mostowa, stare koryto Warty) — g. 19, sob. i niedz. g. 15 i 19 (do 18 V).

DZURY

SZPITALA: interna, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; chirurgia dziecięca — ul. Szpitalna 27/33; okulistyka, neurologia — ul. Grunwaldzka 16/18. Pogotowie Ratunkowe dla m. Poznania, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania i porady lekarskie — tel. 63-735; wypadki uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999. Centralny Ośrodek Informacji Poznański Służby Zdrowia (al. Marcinkowskiego 21) — tel. 989 g. 7-22. Telefon zaufania — 988 czynny całą dobę (dyżurne lekarze psychiatry). Porady prawne z zakresu służby zdrowia, spraw rentowych i prawa rodzinnego — tel. 980. Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248). Tel. 983 g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki). Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego 249, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starołęcka 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Takty i minuty; 8.05 U przyjaciół; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 H. Debiń zaprasza; 9.05 Dla kl. I i II (wych. muzyczne); 9.10 „Na wrotki!”; 9.30 Mowska z melodią i piosenką; 9.45 Zespół „Los Paragaynos”; 10.05 Dedykacje muzyczne dzieciom; 10.30 „Czarne jagody” fragm. 3. pios.; 10.40 Apetyt wzrasta w miarę słuchania; 10.45 Leksykon jazzu — „A” odc. III; 11 Muzyka polskiej melodii; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Refleksy; 11.30 Wrocław na muzycznej antenie; 12.25 Wrocław na muzycznej antenie; 12.40 Konc. żywych; 13 Pieśni i tańce sudeckie; 13.30 Z antologii polskiego jazzu; 14.05 Muz. lud.; 14.30 Sport to zdrowie; 14.35 Roussel — III Symfonia e-moll; 15.10 Listy z Polski; 15.15 Wskłonięte płyty; 15.35 Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 16.15 Propozycje do Listy Przebojów; 16.35 Aktualn. kulturalne; 17.30 Wzajemnie, bez zobowiązań; 18 Muz. i Aktualn.; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 Gwiazdy polskich estrad; 19.45 Rytm, rynek, reklama; 19.55 Alkohol, alkoholizm, alkohol; 20 Naukowcy rolnikom; 20.15 Fonoserwis; 21 „Filozofia człowieka”; „Kartezjusz — sukces czy upadek humanizmu”; 21.15 Śpiewa Elżbieta Wojnowska; 21.25 Konc. chopinowski — A. Weissen-

Czystsze niebo nad Poznaniem

Każdej nocy po wielu ulicach jeżdżą zamiataarki i polewaczki Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania. O świcie wspomagają je miotłami tysiące dozorców do mowych. Ale ta spora gromada ludzi i maszyn zbiera za ledwie ułamek pyłów, które codziennie spadają na Poznań. Słońce często gaśnie za pionopuszem sadzy z komina szpitalnej kotłowni przy ul. Przybyszewskiego, zaś nad dachami Starego Miasta każdego je sienne-zimowego dnia płynnie woal pyłów i gazów z komi-



nów. A dymy fabryk, gazowni, elektrociepłowni, z silników wszystkich jeżdżących po mieście pojazdów spalinywych, z licznych jeszcze parowozów przejeżdżających przez poznań-ki węzeł?

Ten dym sypie w górę, by za chwilę opaść sadzą, nie spalonymi drobinami węgla i koksu, by posmolić wszystko, co jasne i czyste. A razem z brudem opada niewidzialny dla oka gaz — SO₂ czyli dwutlenek siarki. Nazywany jest „czerwoną śmiercią” dla wszystkiego co metalowe, co zgryźć może korozja. Straty spowodowane korozją w samym tylko polskim samochodowym w Polsce oblicza się rocznie na 1 miliard złotych.

O dziwo, mimo licznych źródeł emisji sadzy i innych szkodliwych substancji — opad pyłów i dwutlenku siarki na Poznań wcale nie jest niepokojąco duży. Wedle danych „Sanepidu” znajdują się nasze miasto — wśród największych w Polsce aglomeracji — na samym końcu listy ofiar zapylenia. Władze sanitarne przeprowadzają systematycznie pomiary zapylenia w 51 punktach Poznania, a opad siarki (SO₂) mierzy 31 punktów. Są to szklane słoiki nakryte daszkami, umieszczone na wysokich słupkach. Na przestrzeni ostatnich kil-

ku lat nastąpiło wyraźne zmniejszenie ilości pyłów opadających na Poznań. To zasługa w dużej mierze mokrych okresów letnich. Ale zmniejszenie zapylenia jest również wynikiem wysiłków przemysłu i służb komunalnych. Likwiduje się systematycznie najbardziej dymiące kotłownie i „kopce” dziedziny produkcji przemysłowej w zakładach śródmieścia. Montowane są elektrofiltry przy największych kotłowniach (prawda, że nie wszędzie i nie każdy filtr jest prawidłowo eksploatowany).



Dla przechodniów z okolicy skrzyżowania ulic: Grunwaldzkiej i Grochowskiej kłęby dymu dobywającego się z dachu stojącego tam wielowieża sprawiły wrażenie pożaru. To tylko osiedla kotłownia c.o. Będzie wyłączona około 1977 roku, gdy dojdzie do osiedla ciepłowni z elektrociepłowni. Fot. — K. Przychodzki

Władze miasta nie godzą się na lokalizowanie w rejonach śródmiejskich nowych kotłowni i jakichkolwiek innych źródeł emisji pyłów i gazów. Największą jednak szansą oczyszczenia atmosfery nad Poznaniem jest podłączanie do m. mieszkalnych, gmachów różnych instytucji, zakładów przemysłowych do Miejskiego Układu Ciepłowniczego. Po prostu budynki po siadające instalację centralnego ogrzewania, czerpiące dotychczas ciepło z własnych kotłowni, są teraz podłączane do rurociągów transportujących ciepłą z elektrociepłowni na Garbarach. Tam, dokąd dociera gorąca woda z elektrociepłowni, znikają dymy z kominów, atmosfera jest czystsza i niebo bardziej błękitne. Tak jest na nowych Ratajach, w osiedlach winogradzkich, tak będzie w każdym nowym kompleksie domów mieszkalnych, budowanych w Poznaniu. (tt)

berg; 22.15 W kręgu ballady; 22.30 Moto-sprawy; 22.45 W kręgu romansu; 23.05 Inform. z Wysyciu Pokoju; 23.08 Korespondencja z zagranicy; 23.13 Mini-turniej pianistów; 23.20 Z wokalistyk na ty. WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 22, 23. Transm. z tras W etapu WP: g. 14, 15, 15.30, 16, 16.30, 16.45. PROGRAM II: 7.45 Muzyczny dialog; 8.35 Mu 75; 8.45 Muzyka spod strzechy; 9 „Powrót” opow.; 9.20 Utwory fortepianowe Skriabina; 9.40 „W bratnim sojuszu” — W 20 rocznicę podpisania Układu Warszawskiego; 10 Rozmaitości literacko-muzyczne; 11 Dla kl. VII-VIII (wych. muzyczne); „Wariacje i ron do” — cykl: „Koncerty szkolne z Opola; 11.25 Śpiewa M. Grechuta; 11.40 „To warto przeczytać” — No wości wydawnicze w Dniach Osiaty; 11.50 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Słuchacz pisze — my odpowiadamy; 12.15 Zesp. B. Hardego; 12.30 Czas dobrych gospodarzy; 12.50 Pog. „Agrochemu”; 12.55 Woj. Przed. Przem. Mięsnego informujemy; 13 Dla kl. I-II (cykl matematyczny); „Raz, dwa, trzy... i co dalej?”; 13.20 Zespół W. N. — 10.05; 13.30 Śladami Kolberga — „Bilgorajskie przadki”; 13.55 Mini-przegląd folklorystyczny; 14 O zdrowiu dla zdrowia; 14.15 Rep. II teracki z cyklu: „Dojrzałe lata” pt. „Wernisaż”; 14.35 Musicalowe przeboje; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Kapela Namy-słowskiego; 16 „W trosce o słowo i treść” — Pod urokiem słowa; 17.25 „Za Odra i Nysa” — magazyn aktualności niemieckich; 17.50 Radioexpress; 17.55 Wielkopolskie zespoły chóralne; 18.16 Muzyka po pracy; 18.40 „Świat i my” — magazyn handlu zagranicznego; 19 Muz. na dworze burgundzkim F. Dobrego; 19.15 Język francuski; 19.30 Teatr PR Studio Współczesne; cykl: Autorzy naszych słuchów; „Wieczór autorski”; 20.30 F. Liszt — II konc. fortep.; 20.55 Portrety polskich kompozytorów; 21.55 Rozmowy i refleksje pedagogiczne; 22.05 Stołeczne aktualności muzyczne; 22.30 URIT „Sen”; 22.40

Poezja, która pomaga żyć — S. Flu kowski — wiersze ostatnie — audyocja Henryka Ładosza; 23 Twarze jazzu; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Kodaly — II kwartet smyczkowy. WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30. PROGRAM III: 7.05 Muzyczna zagrywka; 8.05 Kiermasz pływ.; 8.30 Co kto lubi; 9 „Akropol” — pow.; 9.10 „Jan Szpargatol Machawisnia” — gra Studio Jazzowe PR; 9.30 Nasz rok 75; 9.45 Śpiewa Musiel Magomajew; 10.05 Gra A. Makowicz; 10.15 Język niemiecki; 10.35 Przypominamy „Czterech brodatych”; 10.50 „Szczęściarz” — pow.; 11 Nieznane nagrania zespołu War; 11.20 „Życie rodzinne” — magazyn; 11.50 Piosenki rodem z Kubry; 12.25 Za kierownicą; 13 Dzień jak co dzień — magazyn; 15.10 Premiera Polskich Nagrań; 15.30 Herbatka przy samowarze; 15.50 Dwie gitary klasyczne; 16 Telegramy muzyczne ze świata; 16.30 Dwie gitary elektryczne; 16.45 Nasz rok 75; 17.05 „Akropol” — pow.; 17.40 Piosenki miesiąca — S. Zieliński; 18 Muzykobranie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Pocztówka dźwiękowa; 19 „Noce i dnie” — pow.; 19.35 Muz. poczta UKF; 20 „Kabała dla ordynata — gawęda; 20.10 Wielki pianista — Sergiusz Rachmaninow; 20.50 Teatrzyk Zielone Oko — „Człowiek, który zasłużył na śmierć” — słuch; 21.15 Rymy naszych czasów; 21.50 Opera tygodnia — Lucja z Lammermooru; 22.05 Śpiewa — Demis Roussos; 22.15 Trzy kwadransy jazzu — problem — magazyn; 23 Swoje ulubione wiersze recytuje A. Makowicz; 23.05 Festiwal festiwalu — „Bratysławska Lira”; 23.50 Na dobranoc śpiewa Nada. WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22. TELEWIZJA PROGRAM I: 6.30 — TTR — Chemia, 1. 41: „Charakterystyka chemiczna i podział naważów azo-

Uwaga — osoby starsze i dzieci!

Nieostrożność na jezdni ma zwykle jeden finał

Wiosna to okres, w którym nasilenie ruchu na ulicach miast i szosach gwałtownie wzrasta. Do liczby stale jeżdżących samochodów dołączają motocykle oraz te „cztery kołki”, których właściciele przez zimę woleli trzymać swoje pojazdy w garażu. Niestety, ten motoryzacyjny „szczyt” ma swoje tragiczne następstwa — wzrasta liczba wypadków drogowych, często bardzo poważnych w skutkach.

Ostatnie trzy dni wolne od pracy przyniosły kolejne wypadki, w wyniku których na terenie Wielkopolski śmierć poniosły 4 osoby, a kilkanaście dalszych zostało rannych. Przyczyny? Najczęściej lekkie ważenie najelementarniejszych przepisów kodeksu drogowego, a więc rozwijanie nadmiernej szybkości, nieudzielenie pierwszeństwa przejazdu czy też wyprzedzanie w sposób urągający wszelkim zasadom poruszania się po drogach. Z przerwaniem często obserwujemy prawdziwe wyścigi, jakie spokojni wydawaliby się ojcowie rodzin, urządzają sobie na ulicach i szosach. Przykładem może być tutaj droga z Poznania do Strzeszyna, którą w dni wolne od pracy czy w niedzielę przejeżdżają setki samochodów i motocykli. Jest ona bardzo wąska, a prowokuje kierowców do demonstrowania zalet swoich pojazdów. Jeżeli dodamy do tego, iż droga ta porusza się wielu rowerzystów oraz pieszych, będziemy mieli niezbyt budujący obrazek. Sprawy utrzymania właściwej dyscypliny na jezdni nie od dziś spędzają sen z powiek ludziom odpowiedzialnym za stan bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Zakładane są nowe nawierzchnie, w rejonach o dużym nasileniu ruchu stawia się dodatkowe znaki drogowe, maluje pasy na jezdni. Funkcjonariusze MO reagują na każde pogwałcenie przepisów kodeksu drogowego, mandaty sypią się jak z rągu obfitości, a mimo to nadal spora grupa kierowców zachowuje się na jezdni jak przysłowiowi kami kadze. W ostatnich tygodniach pojawił się nowy problem. Mianowicie kroniki milicyjne zanotowały wzrost wypadków drogowych z udziałem osób starszych i dzieci. Oto kilka przykładów z ostatnich dni.

Pierwszego maja, 55-letni mężczyzna, idąc ulicą Głogowską, skręcił gwałtownie na jezdnię i został uderzony przez nadjeżdżający motocykl. Poszkodowanego w ciężkim stanie przewieziono do szpitala.

Siódmego maja na ul. Poznańskiej, na skutek własnej nieostrożności został potrącony przez sa-

motocykl ciężarowy 63-letni mężczyzna. Jest ciężko ranny. Dziewiątego maja, na ul. Psarskiej, 74-letnia kobieta idąca chodnikiem nagle skręciła na jezdnię i wpadła pod nadjeżdżający samochód. W ciężkim stanie przewieziona została do szpitala. Szóstego maja 10-letni chłopiec wbiegł na ul. Krzywoustego na jezdnię sprzed stojącego na poboczu autobusu. Kierowca nadjeżdżającego samochodu nie zdążył już zahamować i ciężko ranny chłopiec odwieziony został do szpitala.

Osmego maja na ul. Głogowskiej, przy Rynku Łazarskim, 8-letni chłopiec został na jezdni potrącony przez motocykl. Chłopiec wbiegł nagle na jezdnię i wskutek wypadku odniósł dość poważne obrażenia. To tylko niektóre przykłady z długiej listy wypadków, w których poszkodowanymi

były osoby starsze i dzieci. Owa tragiczna statystyka powinna stać się sygnałem alarmowym dla nas wszystkich. Często bowiem się zdarza, że obserwujemy stojące na chodniku starszki lub dzieci chcące przejść przez jezdnię. Nie można przechodzić obojętnie, konieczna jest pomocnym osobom, przeprowadzenie ich na drugą stronę ulicy, czy też choćby zwrócenie uwagi na grożące niebezpieczeństwo. Z drugiej strony, jeżeli chodzi o dzieci, to rodzice częściej niż dotychczas powinni przypominać swoim pociechom o właściwym zachowaniu się na ulicy, a nie jak to się niestety, bardzo często zdarza, uczyć dziecko... nieprzestrzegania przepisów. Wielokrotnie mamy okazję obserwować jak matka z dzieckiem przechodzi jezdnię przy czerwonym świetle lub w miejscu niedozwolonym.

Smutne statystyki zmuszają do natychmiastowej refleksji. (s)

Nad listami czytelników

Choć się odwlekło...

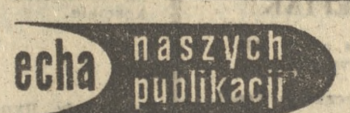
Sprawa ta ciągnie się od czerwca ubr., ale — jak można mniemać — przed rocznicą doczeka się ostatecznego epilogu. Było zaś tak: w deszczowy, zimny czerwcowy dzień Małgorzata P. była zmuszona udać się z dzieckiem do dyżurnego szpitala, gdyż było chore i pilnie potrzebowało lekańskiej pomocy. Pojechała tak sówką, a gdy znaleźli się przed szpitalem uzgodniła z kierowcą, że samochód poczeka, bo po był z dzieckiem nie powinien trwać dłużej, aniżeli kilkanaście minut. Mimo iż taksometr wskazywał 12.50 zł, pasażerka wręczyła kierowcy 50 zł.

Po otrzymaniu pierwszej pomocy, matka z dzieckiem znalazła się z powrotem na ulicy po upływie dziesięciu minut. Niestety, na próżno szukała „swej” taksówki nr 1177. Kierowca, wbrew umowie i zabierając pozostałość z wręczonej mu kwoty, odjechał. Małgorzata P. z chorym dzieckiem pół

godziny w deszczu i chłódzie stała na ulicy, aż wrzesień udało się jej zatrzymać wolną taksówkę, którą wróciła do domu.

Oburzona postępiem taksówkarza, złożyła skargę w Wojewódzkim Zrzeszeniu Prywanego Handlu i Usług. Pierwszą rozprawą przed Komisją Dyscyplinarną-Porządkową, która działa przy Zrzeszeniu, nie mogła się odbyć z powodu niestawienia się kierowcy. Podczas drugiej, a minęły już od zdarzenia trzy miesiące, jego sprawca początkowo przyznał się do zarzucanego mu wykroczenia, później zaprzeczł. Komisja jednak uznała winę i ukarała go grzywną w wysokości 500 zł oraz zobowiązała do zwrotu pasażerze przywłaszczonej reszty z 50 zł (37.50 zł).

Sprawa znowu uległa zwłocze, bo kierowca złożył odwołanie od tego orzeczenia. Zarząd WZPHiU utrzymał jednak w mocy decyzję Komisji. Tymczasem jednak nasz „bohater” zlikwidował taksówkę, co ponownie spowodowało przesunięcie wyegzekwowania grzywny i niemożność.



Coś nie tak

W wydaniu z 12/13 kwietnia br. zamieściliśmy list jednego z czytelników pt. „Ganianie”. Opisywał w nim autor perypetie, na jakie natrafiają klienci „Pewexu”, nabywający materiały budowlane. Z odpowiedzi dyrektora Oddziału „Pewexu” w Poznaniu wynika, że trudności przy odbiorze towaru z magazynów Poznańskich Centrali Materiałów Budowlanych (ul. Bałtycka 29) wynikają z tego, iż klienci często rezygnują z pierwotnie zamówionej ilości np. wykładziny podłogowej. Dla tego odpowiednie odkinki tnie się na miejscu. Wyjaśnia też dyrekcja, że poprawa warunków sprzedaży nastąpi z momentem przejścia przez przedsiębiorstwo nowego magazynu we Franowie. Sądymy — z obserwacji — że odpowiedź dyrektora „Pewexu” ma ja się nieco ze stanem faktycznym. Przy odbiorze towaru nie można chyba rezygnować z pewnej jego ilości. Bo kto wyda część nadpłaconej gotówki w dewizach lub bonach? Jeśli rzusza to klient do odbioru należności w placówce przy ul. Świercowskiego — to znów dodatkowa bieganina. Nie ułatwi też odbioru materiały budowlanych otwarcie nowego magazynu. Na Franowo jeszcze trudniej dojechać niż na ul. Bałtycką. Nasz Czytelnik, proponując inne rozwiązanie niż obecne, miał zapewne na myśli jakiś podręczny magazyn położony bliżej sklepu, w którym płaci się za towar. Z Franowa będzie można odbierać materiały o większej wadze. Trudno wszakże jeździć tak daleko właśnie np. po wykładzinę podłogową czy inne tego rodzaju towary. (c)

Przegląd nowości wydawniczych

Kolejny, 102 już Przegląd Nowości Wydawniczych Miesiaca, organizowany tradycyjnie przez Oddział Poznański Polskiego Towarzystwa Wydawców Książek oraz Państw. tury — odbędzie się w dniach 14-19 bm., w godz. 10-18, w hali głównym PK. (na)

ODPOWIADAMY

Czytelniczka — W sprawie rest. prosimy zwrócić się do ZUS-u. P. znał, ul. Dąbrowskiego 12. (1811) Jan Pawlak z ul. Jabłonkowskiej — Nie możemy interwiewować, nie znając dokładnego adresu i danych o chorobie żony. (1299) Czesław N. — Aby pozostawić w dotychczasowym mieszkaniu zamieszkałą wspólnie z Panem i Panią, musiaby Pan uzyskać sprawę niej przydział z wydziału spraw lokalowych urzędu dzielnicy. W innym bowiem przypadku, nie prowadząc się z mieszkaniami, obowiązany jest Pan zabrać ze sobą wszystkie wspólnie z Panem zamieszkałe osoby. (697)